

Cudzoziemcy w ubezpieczeniach społecznych

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie. Rozpoczynamy dzisiaj, 13 lutego 2024 roku kolejną debatę z cyklu debat upowszechniających wiedzę z zakresu polityki społecznej. Dzisiejsza debata dotyczyć będzie cudzoziemców w ubezpieczeniach społecznych. Na początek, szanowni Państwo, krótka informacja o cyklu tych debat organizowanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Kontynuujemy rozumieć, tak? Mamy tutaj problem z mikrofonem. A więc kontynuujemy rozumieć, tak?

Szanowni Państwo, informacja o cyklu debat organizowanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Są to debaty, które służą rozwojowi dyskusji o kluczowych dla Polski problemach w kontekście polityki społecznej, polityki publicznej, trendów międzynarodowych, ale także wyzwań i dylematów przed jakimi staje polityka społeczna w perspektywie nadchodzących lat oraz służąca transferowi wiedzy między światem nauki, a polityką. Te debaty dotychczasowe i te dzisiaj zamykające ten cykl, mają charakter dyskusji panelowych, a więc dlatego intencją organizatorów jest, aby w spotkaniach uczestniczyli zarówno przedstawiciele nauki, jak i praktyki, w tym przedstawiciele administracji państwowej, związków zawodowych, organizacji pracodawców. W drugim cyklu debat dyskutowano między innymi takie tematy, przypomnę Państwu, jak: sytuacja kobiet w XXI wieku w obszarach: demografia, edukacja, zdrowie, rynek pracy, ubezpieczenie społeczne, pomoc społeczna w obliczu nowych wyzwań organizacji usług społecznych, rynek pracy po pandemii czy polityka rodzinna w polityce społecznej, a także wspieranie samodzielności i niezależnego życia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Debaty transmitowane są na platformie debat o polskiej polityce społecznej. Ten portal powstał w odpowiedzi na potrzeby upowszechnienia wyników najnowszych badań naukowych, w tym prowadzony przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych oraz podniesienie poziomu wiedzy o procesach warunkujących prowadzenie polityki społecznej przez badaczy, studentów, a przede wszystkim na styku nauki i polityki. Portal umożliwia aktywne uczestnictwo w debatach online osobom z różnych regionów kraju, pochodzących z różnych środowisk - przedstawiciele centralnych, regionalnych, lokalnych, naukowcy, studenci oraz także możliwość zadawania pytań, a tym samym przyczyniania się do wymiany wiedzy, poglądów, a także dalszych dyskusji. Tak, jak to było w przypadku wcześniejszych debat, do dzisiejszej również można zarejestrować się na platformie debat. Myślę też, że ta platforma jest takim uzyskiem dużym, jeżeli chodzi o kwestie, że można w przyszłości sobie wyobrazić kontynuację takiego projektu, ponieważ jest już platforma i można również się zastanowić jak w przyszłości poprzez tą platformę także podejmować dyskusję o ważnych zagadnieniach związanych z polityką publiczną szeroko rozumianą.

Szanowni Państwo. Porządek dzisiejszej debaty jest następujący: w pierwszej części przewidujemy trzy referaty wprowadzające, w drugiej części debata panelistów, dyskusja

wokół tematy „Cudzoziemcy w ubezpieczeniach społecznych”. Przechodzę w tej chwili do tej części już merytorycznej, a więc rozpoczynamy debatę. Pierwsze wystąpienie dotyczy też cudzoziemców w ubezpieczeniach społecznych. Myślę, że szereg informacji, które tutaj będą przedstawiane przeze mnie, także będą podejmowane przez znamienitych referentów, których tutaj bardzo, ale to bardzo serdecznie witam. Zarówno Panią dyrektor Wiesławę Gierańczyk - dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy i Pana doktora Łukasza Kozłowskiego – Federacja Przedsiębiorców Polskich. A więc już przechodzę do swojego zagadnienia.

Co do planu tego mojego wystąpienia, to on będzie obejmował między innymi cudzoziemców w Polsce w różnym ujęciu. Także dokumenty legalizujące pracę, kwestie samych ubezpieczeń społecznych. Odniosę się także do rejestru umów o dzieło, jeżeli chodzi o uchodźców z Ukrainy, no i o współczynnik też obciążenia demograficznego. Przypomnę także, jeżeli chodzi o obywatelstwo, to jest to szczególna więź prawna osoby z państwem, że cudzoziemiec to jest taka osoba, która po prostu ma inne obywatelstwo niż obywatelstwo polskie. Również z punktu widzenia analiz i badań, trzeba jasno powiedzieć, że te motywy przyjazdu lub pobytu cudzoziemców są różne. To są między innymi, mogą one mieć charakter stały, czasowy, związane są z repatriacją. To może oczywiście być też ten powód ekonomiczny, a więc jak uzyskanie dochodów z pracy. Może to być nauka, czy też wreszcie może to być kwestia relacji rodzinnych, osobistych, no i też musimy brać pod uwagę te inne okoliczności jak turystyka wypoczynkowa, służbowa, zakupowa, zdrowotna i tranzyt.

Szanowni Państwo, oczywiście patrzymy tutaj także na kwestie dotyczącą migracji zagranicznych i patrzymy na ten proces w sposób takie ewolucyjny, chociaż to jest dosyć krótka tutaj ta, ten okres, który analizujemy, ale myślę, że na użytek dzisiejszej debaty, ale także takich dalej idących analiz, trzeba wyraźnie powiedzieć, że Polska jest krajem emigracyjnym. Do 2014 roku, tutaj podaję od 2016 roku dodatnie saldo migracji - 1,9 tysiąca jest w 2022 roku. Natomiast, jeżeli chodzi o ogólnie udział cudzoziemców w różnych częściach Polski, to on też oczywiście ulega zmianie, zarówno z punktu widzenia tak równości rezydującej, ale także z punktu widzenia takiego formalnego, a więc kiedy bierzemy pod uwagę nie tylko rejestr tej bazy danych, ale dokumenty potwierdzające prawo pobytu. Proszę zobaczyć tę dynamikę. Nawet jeżeli z różnych źródeł porównujemy tą skalę, to jest ta dynamika bardzo duża na 1 marzec ubiegłego roku. Te dokumenty potwierdzające prawie 729 tysięcy.

Oczywiście także rejestrowany jest ten pobyt czasowy cudzoziemców, powyżej 12 miesięcy, a więc także tutaj widzimy 1,1 miliona, w tym 845,5 to są obywatele z Europy. Ale tak naprawdę, to jest tylko 4% z innych państw Unii Europejskiej. Saldo migracji też pokazuje tutaj na tym wykresie, wyraźnie widać tę tendencję wzrostową, zwłaszcza 2014 rok, tak, podniesienie do 2019 i w tej chwili stosunkowo wysokie, ale na pewno niższe niż jeszcze 2-3 lata temu. Będziemy też my, referenci, mówić o dokumentach, które tak naprawdę legalizują pracę, a więc przypomnijmy, że te zasady wykonywania pracy, a więc uczestniczenia w rynku pracy cudzoziemców, to mają na celu też ochronę polskiego rynku pracy, zapewnienie tego pierwszeństwa w zatrudnieniu, no i oczywiście też powinny wynikać z oceny sytuacji na rynku pracy, na rynku pracy krajowym, regionalny, lokalnym. Oczywiście, reglamentacja, czyli jakby uregulowanie tych zasada podejmowania pracy, powinno być ustanowione w źródłach prawa powszechnie obowiązującego, a więc w tym wypadku, no i po uzyskaniu najczęściej zezwolenia. Także w naszym reżimie prawnym obserwujemy zwolnienie z obowiązku uzyskania tego zezwolenia, że w niektórych kategoriach cudzoziemców, między

innymi uchodźców, osób, które uzyskały ochronę, czy też na przykład posiadających wybrane zezwolenie na pobyt czasowy. My musimy także w tym kontekście tego uwarunkowania, tego tematu dzisiejszej naszej dyskusji, brać pod uwagę to, że jesteśmy krajem Unii Europejskiej, a więc to oznacza, że obywatele europejskiego obszaru gospodarczego, Szwajcarii, mają prawo do swobodnego przemieszczania się w Unii Europejskiej, do swobody dostępu do rynku pracy i wszystkich unijnych uprawnień, które z tego rynku wynikają. Będą też mówić dzisiejsi paneliści, także dyskutanci, na temat różnych form dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy. Ja tylko celuję w stworzenie tych ram, takich prawnych, do dalszych wystąpień. Zwracam uwagę, że mamy różne tryby dostępu do polskiego rynku pracy, jeżeli chodzi o cudzoziemców, a także z punktu widzenia prawnego, różne podmioty. Z jednej strony są to podmioty administracji rządowej, inne terytorialnej, samorządowej, a więc począwszy od zezwolenia na pracę wojewody na pracę sezonową, która już jest ustawodawstwa powiatowego, no i oświadczeń też o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Tutaj mamy obywateli Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy.

Oczywiście to z kolei jest tutaj tym podmiotem zaangażowanym Powiatowy Urząd Pracy, a następnie informuje się o podjęciu pracy przez cudzoziemca. No i powiadomienie o powierzeniu wykonywania pracy to są obywatele ukraińscy na podstawie specustawy, o której będę jeszcze w dalszej części mówiła. Tutaj jest, składa się to do Powiatowego Urzędu Pracy do 14 dni od podjęcia pracy. Jest to bardzo szczególny tryb uprawniający do podjęcia pracy świetle tej ustawy specjalnej, dotyczącej ochrony uchodźców z powodów wojny na Ukrainie i absolutnie, absolutnie to to zawiadomienie powinno być złożone. To jest obowiązek ustawowy. W praktyce z tym pojawia się całkiem sporo problemów. Oczywiście wniosek o zezwolenie, oświadczenie lub powiadomienie składa podmiot powierzający pracę.

Jeżeli chodzi o strukturę, najpierw wielkość, potem strukturę dokumentów, legalizujących pracę, tutaj patrzę na perspektywę 4 lat. To jest już taka perspektywa, rzeczywiście, która pozwala na określenie pewnego stanu faktycznego. Wydano w Polsce 11,2 miliona dokumentów legalizujące w proces cudzoziemców. Tak wynika z danych i Ministerstwa Pracy i Głównego Urzędu Statystycznego. Tutaj pokazuję też rozkład tych dokumentów w latach, a więc 2018 – 2,1 miliona. Potem jest kolejny rok - 2,2 miliona, podobnie 2020. I 2,6 - 21, 2,2 - 2022. Oczywiście tutaj też patrzymy na ten tryb, tak, czy ten tryb uległ zmianie w związku w ogóle tą geopolityczną sytuacją, z jaką mamy do czynienia. No, widzimy, że tak, jak najbardziej uległ, uległ zmianie i to wyraźnie widać. Zarówno w przypadku oświadczeń, powiadomień i zezwoleń na pracę.

Oczywiście też będą mówić przedmówcy na podstawie swoich baz danych, jeżeli chodzi o obywatelstwo tych cudzoziemców, no to jest tak, że oczywiście tutaj cały czas zdecydowana większość to są obywatele ukraińscy, ale absolutnie w coraz większym stopniu przybywa też obywateli z innych byłych republik radzieckich, tu jest, gruzińskie, indyjskie, uzbekistańskie, tureckie, filipińskie, nepalskie, czy też rosyjskie. Znaczący, w tym dyskursie takim potocznym to powtarza się różne rzeczy, takie dotyczące skali obywateli pochodzących z państw trzecich, de facto przytaczałam z danych, które nie mają żadnego, żadnego związku z bazami danych, których, my je w tej chwili, tutaj pokazujemy. No też widzimy spadek udziału obywatelstwa ukraińskiego i liczby dokumentów wydanych na rzecz tych obywateli, natomiast absolutnie te 4 lata uprawniają... Analiza tych 4 lat upoważnia do takiego wnioskowania, że mamy dynamiczny wzrost obywateli białoruskich, gruzińskich, a także tych właśnie, które tutaj wymieniam, łącznie z indyjskim, uzbekim, tureckim, filipińskim.

Oczywiście, w liczbach bezwzględnych odnotowuje się ten duży wzrost także obywateli innych państw. No, ale ta skala co do nominalnej wielkości, jest niewielka.

Także trzeba popatrzeć, analizując dzisiaj sytuację cudzoziemców w ubezpieczeniu i na rynku pracy, jeżeli chodzi o taki podział, jak płęć, to 57% to są mężczyźni. Ale ja przypomnę państwu, że przed wojną na Ukrainie, to w zdecydowanym stopniu byli to mężczyźni, ten wskaźnik był wyższy.

Dalej, wpływ nietypowej struktury demograficznej uchodźców z Ukrainy, to jest to, że głównie to są kobiety i dzieci, wpłynął na zmianę tej struktury. No i oczywiście, także na pewno bardzo istotne są te dane dotyczące wieku, a więc te wskaźniki tak naprawdę najwyższego zatrudnienia. To są w średnich grupach wiekowych, no a według województw to są te województwa takie jak właśnie mazowieckie, wielkopolskie, dolnośląskie, dolnośląskie, śląskie i łódzkie. Także oczywiście dokonuje się podziału statystyki dokumentów legalizujących pracę. Na przykład, według PKD wiem, że referenci będą też o tym mówić, ale to bardzo jest ważne, że te wszystkie nasze analizy są ze sobą przybliżone, w więc gdzie dominuje cały czas przemysł, transport, logistyka - 19%, administrowanie - 16, no i budownictwo - 15. Według zawodu, jednak cały czas to są prace proste, tak - 42%. Natomiast według rodzajów umów też trzeba jasno powiedzieć, że są to umowy cywilnoprawne, które stanowią prawie 65%, a dopiero później inne tytuły do zatrudnienia. No i też, że to jest jednak okres najczęściej poniżej pół roku, bo to dotyczy aż 84%. Te dłuższe okresy mają mniejszy udział.

Ubezpieczenia społeczne. To był taki kadr, że taki framework dotyczący, żeby przejść do ubezpieczeń społecznych w Polsce są uwzględnieniem sytuacji, oczywiście cudzoziemców. Szanowni Państwo, według naszych rejestrów, które są w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w ubezpieczeniu emerytalno-rentowym przyjmujemy, że jest około, może bardziej zdrowotnym, bo 16,5 miliona emerytalno-rentowym, pracownicy oczywiście są tutaj najliczniejszą grupą - 11 i 6, zleceniobiorcy - 1,3, przedsiębiorcy -1,7. Mówimy o osobach, które absolutnie są na rynku pracy i zgodnie z tymi zasadami są objęte ubezpieczeniem społecznym, a więc korzystają z systemu, który ustanawia, utrzymuje i gwarancję jego funkcjonowania zapewnia państwo, aby nakładał obowiązki odprowadzenia składek i również wypłaty świadczeń. Także absolutnie musimy powiedzieć, że nie każdy pracujący cudzoziemiec jest ubezpieczony. Tak samo nie każdy wykonujący aktywność ekonomiczną jest ubezpieczony. Ja mam na myśli oczywiście umowę o dzieło, o których też jeszcze powiem. Jeżeli chodzi o kwestie odpowiedzi na kluczowe dzisiaj pytanie w tej naszej debacie, no to musimy opowiedzieć, skoro widzimy już te wszystkie uwarunkowania, kto wyjeżdża na terytorium Polski, z punktu widzenia państw trzecich, według jakich zasad prawnych mogą się poruszać po rynku pracy? Kiedy widzimy, że system powszechny ubezpieczenia społecznego to jest prawie 17 milionów posłów, to musimy odpowiedzieć, jak w tej perspektywie ostatnich lat wygląda sytuacja cudzoziemców, których zdefiniowałam na początku wystąpienia. Otóż, tutaj następuje tak dynamika bardzo wysoka.

Proszę zobaczcie państwo, że liczba cudzoziemców ubezpieczeniach społecznych, jeżeli popatrzymy na 2008 rok do 2022, to jest wzrost 17-krotny, tak. Oczywiście, tutaj na pewno największy jest wzrost według mężczyzn, no i oczywiście według kolejnej typowej struktury demograficznych uchodźców z Ukrainy, to przypominam, że 83% stanowią dzieci i kobiety w wieku aktywności ekonomicznej. No i jeżeli popatrzymy na wiek, to absolutnie tutaj wyraźnie widzimy, że w wieku średnim. A więc poniżej 45 lat są wysokie wskaźniki, poniżej 55 lat,

one są niższe dla osób młodszych i dla osób starszych. Ze wszystkich badań, które także państwo referencji moi i dyskutanci wynika, ale także i osób innych, które zajmują się tymi zagadnieniami, jasno jest stwierdzone, że struktura wiekowa cudzoziemców jest młodsza od rodzimej, także struktura wiekowa obywateli spoza Unii jest młodsza też niż z Unii Europejskiej i to absolutnie potwierdzają bardzo liczne badania, a więc to też musimy mieć tutaj na uwadze. Patrzymy też na wielką bazę jaką zarządza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To według niej liczba cudzoziemców w ubezpieczeniach społecznych według PKD wygląda tak, że 20% to jest administracja, przetwórstwo przemysłowe - 16 i transport, logistyka - 14, budownictwo - 12%. Tutaj według rejestrów wynika, że umowy o pracę to jest 59% zlecenia 38%, działalność gospodarcza 3%, czyli to jest niewielka, niewielka skala. Oczywiście także badamy to według obywatelstwa, więc tutaj powyżej 70% to są obywatele Ukrainy. No, ale też są oczywiście z innych przeciw państwu zdecydowanie, na zdecydowanie niższym, niższym poziomie. Proszę, zobaczcie państwo, jak tutaj ten udział obywateli Ukrainy wzrósł. Tak, jeżeli weźmiemy znowu 2008 rok, tak - 25%, 70% - 2020-22. Też w takim dyskursie właśnie i naukowym, ale i też takim potocznym, rzadko podejmuje się kwestii udziału obywateli Unii Europejskiej na rynku pracy. On jest naprawdę w Polsce niski. Niski on był jeszcze po wejściu do Unii Europejskiej, też w związku z dwudziestolecie wejścia do Unii Europejskiej takie studia prowadzimy i patrzymy, jak to się zmieniało.

Natomiast on w tej chwili jest naprawdę niski, a więc de facto, tutaj ta główna rola dotyczy obywateli państw trzecich. Jeżeli chodzi też o, jak gdyby, pewne takie przeanalizowanie sytuacji cudzoziemców w ogóle w strukturze systemu ubezpieczenia społecznego i jednak zmierzenie się z pewnymi takimi powtarzonymi potocznie stanami, które nie mają potwierdzenia w stanie faktycznym, czyli jak gdyby przesadzanie tej pozycji tej liczby tej struktury dynamiki, przesadzanie cudzoziemców w systemie ubezpieczenia społecznego - ich rola i pozycja jest znaczna, ale musi być przedstawiana, analizowana adekwatnie do stanu faktycznego. A więc jeżeli powiemy, że mamy 17 milionów, to ubezpieczonych w systemie ubezpieczenia społecznego, to 6,5%, to jest cudzoziemcy stanowią ogółu liczby ubezpieczonych. Podobnie, musimy popatrzeć na przypis składek. Szanowni Państwo, składki pobrane w ubiegłym roku do funduszu ubezpieczeń społecznych stanowiły 430 miliardów złotych. Tak, to jest za ubiegły rok z dotacją w granicach 500 miliardów złotych. No, one były trochę niższe rok wcześniej czy 2 lata wcześniej, ale także przekraczały istotnie trzysta miliardów złotych. I też trzeba jasno powiedzieć, że ten przypis składek pobieranych od ubezpieczonych cudzoziemców, wynosił 5% ogółu przypisu składek. Jest to bardzo istotne, ale musi to być analizowane adekwatnie do wielkości tego przepisu. Co do i tej nominalnej kwoty, ale także tego procentu. Ta podstawa wymiaru, od której była odprowadzana składka przez cudzoziemców, wynosiła 4100 złotych, była niższa od przeciętnej ogółu, była więc, to też wynika z wcześniejszych tych wskaźników, które przedstawiliśmy, a więc też tego zatrudnienia według PKD. Następnie, też trzeba się zmierzyć z takim dyskursem dotyczącym nadużyć produktów. A więc cudzoziemcy pobierają z znikomym odsetkiem kwoty świadczeń. Żeby była jasność, tak. Na przykład to jest 1% ogólnej kwoty kapitału emerytalnego, 0,7 wydatków na emerytury i renty, to tak 1300 złotych przeciętne świadczenie pobierane przez cudzoziemca, według naszych analiz wynika. Kiedy przeciętne świadczenie to emerytalne 2 790 przyjmujemy, no i podobnie, jeżeli chodzi o zasiłki to jest 1,9 ogółu wydatków na zasiłki.

Ta analiza ilościowa i jakościowa, ona musi być prowadzona dlatego, że rzeczywiście udział tych cudzoziemców w udziale zatrudnionych na rynku i ubezpieczeń społecznych będzie wzrastał i na pewno z tego punktu widzenia należy na bieżąco właśnie prowadzić takie

ustalenia dotyczące ich udziału w gromadzeniu środków i udziału w wydatkowaniu środków. Żeby ten dyskurs był po prostu oparty na tych, na tych wiarygodnych danych. Co do kapitału emerytalnego, bo to też dyskursie takim potocznym, gdzieś fruwa, zwłaszcza fraud i nadużyć. Myślę, że też pan dyrektor do tego się odnosi, bo to wszystko jest uporządkowane. No to mamy jeden 1,1 ogół kwot na konta i subkonta. Przypomnę, że na zobowiązania emerytalne, w ogóle na kontach, subkontach, czy w ogóle w systemie publicznym, ja podaję 3,7 biliona, ale tak naprawdę, to one po prostu po waloryzacji czerwcowej znacznie przekroczą już 4 miliony złotych, a więc też możemy dokonywać tutaj jakiś porównań. Oczywiście także widzimy, że na przykład cudzoziemcy, jeżeli jest kwota kont i subkont, no to zdecydowanie mniej mają cudzoziemcy, jest to, w zależności też od tego, jaką kwotę przyjmujemy, na przykład dla do tej kwoty powyżej 100 tysięcy złotych to jest zaledwie 1,6 kont i subkont, i podobnie z kapitałem początkowym - to jest jeden 1,8%.

Mówiłam, że mamy do czynienia też z taką sytuacją, że są określone liczby osób. To są obywatele polscy i cudzoziemcy, którzy wykonują aktywność ekonomiczną, określają przychody, ale wykonują je na podstawie cywilnoprawnej umowy o dzieło i zgodnie z prawem w Polsce obowiązującym. Obowiązek zgłoszenia umów o dzieło do rejestru Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obowiązuje, obowiązuje od 2021 roku. Przypomnijmy, że nie dotyczy to żadnym wypadku mu podziału, który zawiera pracodawca z własnym pracownikiem, bo jest to umowa wtedy zrównana z umową o pracę. Czyli tu chodzi o samoistne umowy o dzieło. Tak naprawdę ten rejestr, on nam uporządkował trochę, po pierwsze bazy danych i pokazuje skalę zakres tych umów o dzieło, ale także przeciął taki taką dyskusję publiczną, jaka to jest skala tych liczb. Jakaś ogromna, że to jest praca na czarno, że to jest poza kontrolą. To wszystko zostało przerwane, dlatego, że ta praca nieformalna na pewno jest wykonywana w różny sposób, to jest jeszcze odrębny temat, natomiast to absolutnie uporządkowało sprawy i pokazuje, jaka jest skala umów o dzieło, a więc nie jest to skala tych kilku milionów, które były w takiej narracji potocznej powtarzane, ja tutaj pokazuję dokładnie, ile tych umów o dzieło jest, natomiast również dzisiaj jasno mówimy, że nie ma w ogóle mowy o tym, że cudzoziemcy w jakiś sposób przekraczający statystycznie dopuszczalne tutaj działania, wykonują większym zakresie. W żadnym wypadku tak nie jest. Z naszych analiz, które prowadzimy nad rejestrów umów o dzieło wynika, że to było 13 tysięcy umów, około 6% ogółu wykonawców. Gdzieś tam w takim dyskursie powtarzano, że to jakaś jest bardzo duża skala, właściwie nie umiałam zdefiniować tej skali, ale tak powtarzano, powtarzano i powtarzano, a więc dlatego myślę, że ten rejestr to nie tylko jest potrzebny dla naszych wewnętrznych działań, ale także dla tych działań, właśnie żeby ustalić tą pozycję tych cudzoziemców na rynku.

No i kolejny punkt jest szczególny, dlatego, że rozpoczęła się, rozpoczęła się napaść rosyjska na Ukrainę oczywiście i rozpoczęła się wojna. Mamy do czynienia z uchodźcami, którzy po prostu opuszczają kraj z powodu działań wojennych. I ja przypomnę, że my jesteśmy krajem Unii Europejskiej. Zbliżamy się do dwudziestolecia. Tak, absolutnie doskonale pamiętamy cały proces, w którym braliśmy aktywny udział, przygotowując wejście do Unii Europejskiej i dzisiaj w zasadzie możemy powiedzieć tak, że absolutnie to, co zrobiliśmy w zakresie sytuacji w ubezpieczeniach społecznych, koordynacji, to wszystko sprzyja i z tego korzystają nie tylko obywatele Unii, ale także obywatele państw trzecich. Ta dyrektywa, którą tutaj dzisiaj przywołuje, jest kluczowa. Ona jest ochronie tymczasowej tak, która mówi, że w razie masowego napływu wysiedleńców trzeba wykonać określone czynności, tak jak uproszczenie procesu rejestracji. Zapewnić dostęp do rynku pracy, do zabezpieczenia społecznego, trzeba

zapewnić zakwaterowanie, pomoc medyczną, edukację, tak. I przypominam, że na tymczasowa ochrona, która jest, jak gdyby usankcjonowana na podstawie tej dyrektywy, była przedłużana i w tej chwili jest ona przedłużona do 4 marca przyszłego roku.

To jest bardzo ważna ta decyzja. 2023/2409. W związku z wojną na Ukrainie, z badań, które prowadzę w ramach badaczy Komisja Europejskiej Unii Europejskiej takiego projektu mów, wynika, ponieważ zbierane są te dane z różnych państw członkowskich, że z tej ochrony czasowej w Unii korzysta około 4 miliony osób. Tak ustaliliśmy w ubiegłym roku na podsumowanie różnych danych statystycznych, które mamy po prostu w naszych systemach krajowych. Też ustalę, że około 780 tysięcy w tych krajach zgodnie z rejestrami uczniów jest włączonych. Ja przypomnę, że dyrektywa pozostawia krajom członkowskim daleko idącą elastyczność, w jaki sposób zapewnić ochronę tym, którzy uzyskają ten status prawny uchodźców z powodu wojny. I tutaj też z tych badań, które prowadzimy w ramach tych badaczy europejskich wynika, że są różne podejścia. Więc, dotyczące dostępu do rynku pracy, często z różnymi ograniczeniami, gwarantujące ochronę socjalną w sensie różnego rodzaju świadczeń, także mamy do czynienia z bardzo różnymi rozwiązaniami. My zdecydowaliśmy w ustawie z 12 marca 2020 roku, o następujących rozwiązaniach.

Po pierwsze, to jest kwestia dotycząca oczywiście dostępu do rynku pracy, za zagwarantowania ochrony socjalnej na równi z obywatelami polskimi. I to co z mojej perspektywy dzisiaj jest najistotniejsze, metody rejestracji uchodźców. Tak, to jest tak, że z chwilą, kiedy wybuchła wojna, to właściwie trudno było oszacować, jaka ilość tych obywateli wiedzie, wyjedzie, ile się będzie przemieszczało, ale absolutnie staliśmy na stanowisku, że musi być centralny rejestr dotyczący tych obywateli, centralny. Nawet jeżeli instytucja A, B, C, D, E, F posiada swoje rejestry na użytek rynku pracy, ubezpieczenia społecznego, ochrony zdrowia i tak dalej, musi być centralny rejestr, który jest wykorzystywany później do ustalania skali wjeżdżających, mieszkających i wyjeżdżających, ale także z punktu widzenia absolutnie korzystających z wszystkich usług szeroko rozumianych państwa. I na tle innych państw unijnych jest osiągnięcie najwyższego stopnia, dlatego, że z naszych badań ekspertów unijnych badaczy z tego zakresu jasno wynika, że w wielu krajach po prostu jest to wiele rejestrów, które nie do końca ze sobą mają ten ścisły przepływ, żeby jasno oszacować tę liczbę tych osób. No i tutaj niewątpliwie też bardzo ważna jest kwestia współpracy ze strażą graniczną, żeby na przykład takie systemy jak Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedzialny za wypłatę dużych pieniędzy w postaci pięćsetki czy ośmioletki, miały dostęp do odpowiednich baz danych. Proszę, zobaczcie państwo, że my codziennie możemy zobaczyć, co jest w bazie PESEL. Codziennie, tak? Możemy to zobaczyć. I to, co robi wrażenie to to, że z tej bazy wiemy, że obywatele Ukrainy wjechali do Polski 18,8 miliona razy, wyjechali 16,9 miliona razy. Kiedy patrzymy na poniedziałek, tam jest numer PESEL, ma około 1,7 miliona. Mówimy, że około 956 tysięcy jest aktywnych numerów. No i ta struktura, którą tutaj widzimy, to ona po prostu jest nieznaną z wcześniejszej w ogóle fali migracji jakiegokolwiek, ponieważ to są głównie dzieci i kobiety w wieku aktywności ekonomicznej. Trochę jest wyższy wskaźnik mężczyzn. On na początku przez pierwszy rok wynosił 4 6%. W tej chwili jest 13% mężczyzn w wieku aktywności ekonomicznej, ale proszę zobaczyć, że także niski jest wskaźnik osób w wieku emerytalnym. To jest tylko 4%, a więc mamy zupełnie inną strukturę uchodźców niż tą, którą znaliśmy dotychczas, to są dzieci i kobiety i to już rejestrujemy we wcześniejszych fazach, oceniania sytuacji na rynku pracy i oczywiście, i oczywiście w systemie ubezpieczenia społecznego. W związku ze współpracą z ONZ, z UNICEF, także oczywiście prowadzimy badania dotyczące w ogóle też kosztów

związanych z tym otwartym, otwartą ochroną uchodźców w Polsce. Przyjmujemy, to jeszcze liczył, pierwsze szacunki wykonywał Polski Instytut ekonomiczny, później wspólnie robiliśmy te szacunki. A więc za 2022 rok tutaj podajemy dane, że to w granicach jednego procentu PKB według różnej metodologii, oczywiście przyjętej dla tych celów. Ja myślę, że ta ustawa z 12 marca 2012 roku, ona nie tylko zalegalizowała pobyt, dała ten open access do rynku pracy, pełną ochronę socjalną. Oczywiście, była później wielokrotnie nowelizowana, bo te nasze doświadczenia są takim właśnie, takim przykładem do zastosowania też w innych kryzysowych sytuacjach, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą też ustalania struktury danych tych osób i możliwości odpowiedzialnego podejmowania decyzji, jakie, jakie zastosować rozwiązania.

Oczywiście, dostęp do rynku pracy, do ubezpieczeń społecznych, dzięki temu, że jest system PESEL, dzięki temu, że mamy te rozwiązania zdigitalizowane, zautomatyzowane pozwala także na ustalenie, co tam się tak naprawdę dzieje z punktu widzenia liczby, struktury i korzystania z uprawnień z tytułu podlegania pod ubezpieczenie społeczne. Chcę dzisiaj jasno powiedzieć, że ten proces zarządzania taką sytuacją masowego napływu uchodźców, on wymaga takiego bardzo starannego zarządzania kompetentnego wielu instytucji publicznych, które odpowiadają za rynek pracy, za ochronę socjalną, wielu instytucji. I tu jest taki bardzo dobry przykład, też myślę Panie Dyrektorze Andrzej, współpracy zakładu ze Strażą Graniczną, że dopracowaliśmy się takiego pełnego współdziałania, aby też zapobiegać fraudom i nadużyciom. To jest bardzo ważne. Przy tak masowym napływie uchodźców, takiej skali, także korzystania ze świadczeń, zawsze jest prawdopodobieństwo wystąpienia fraudów i nadużyć, a więc dzięki temu, że jest ten proces unowocześniony, że są, że jest dostęp do bazy danych Straży Granicznej, także skala tych nadużyć naprawdę jest niewielka i to jest ciężka praca, która została wykonana, wykonana przez szereg instytucji, tu w szczególności przez Straż Graniczną i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ja już mówiłam, kiedy porządkowałam, jak gdyby do tego dzisiejszego wykładu ja wiem, że muszę zmierzać do końca. Mówiłam już właśnie o tym, bardzo uproszczonej procedurze tych powiadomień, tak i właściwie to się sprawdza. Z tym oczywiście wyjątkiem, że no po prostu wielu wypadkach tych powiadomień nie dokonano, a więc to też są podejmowane inne jeszcze działania. W tym zakresie jest nieznacznym, korzystanie z działalności gospodarczej.

Oczywiście, co do struktury ubezpieczania uchodźców, to przede wszystkim wiadomo, że przeważają kobiety. To są, jest 62% i tutaj zatrudnienie jest na zleceniu 58%. No i oczywiście branże są podobne, a więc to jest praca prosta, administracja, przetwórstwo budownictwa. Ten szeroki dostęp do, do pomocy społecznej, do opieki zdrowotnej. Też szacujemy ten zakres korzystania z opieki zdrowotnej, a więc przyjmujemy, że to ponad 800 milionów złotych. Też, jak gdyby wychodzimy do tego dyskursu takiego, które tam podejmuje koszty, jakies nie wiadomo, z czego wynikające. Te koszty są tak jak tutaj przedstawiamy, a więc też nie ma tutaj tych nadużyć czy fraudów.

Ponadto też trzeba analizować korzystanie z edukacji. I na pewno te 180 tysięcy dzieci, taka to jest niewielka część tych, które mamy w rejestrze PESEL u, ale my też musimy odpowiadać merytorycznie, że ten pobyt tutaj zalegalizowany nie oznacza obowiązku uczęszczania do szkoły, bo ten obowiązek nadal jest zgodnie z obywatelstwem w Ukrainie, a tam z kolei jest obowiązek zdalnego nauczania. Więc jak gdyby musimy szeroko to wszystko widzieć. Ja myślę też, że ta gwarancja wynikające ze wcześniejszego ułożenia się z Ukrainą, a więc umowę o zabezpieczeniu społecznym, która po prostu w sposób taki europejski reguluje

kwestię, kiedy komu i jakie świadczenia. I nie generuje też tych nadużyć, o których mówi się, mówi się, mówi się najczęściej.

Oczywiście w dyskursie, żeby zamknąć już to wystąpienie, podejmuje się też kwestie współczynnika obciążenia demograficznego, a więc między innymi podejmuje się też kwestię dotyczącą na przykład w związku z procesami starzenia się, także wydłużania się trwania życia, jakie, jakie, ile musiałyby wzrosnąć populacja w wieku produkcyjnym, aby zahamować wzrost współczynnika obciążenia demograficznego lub zmniejszyć tempo jego wzrostu. Jest, z tych analiz wynika, że aby zatrzymać wzrost współczynnika obciążenia na poziomie z 2022 – 39%, przyrost liczby cudzoziemców musiałby wynieść 2,75 miliona osób w latach 23/32. No, to jest prawie 13% populacji w wieku produkcyjnym. A gdyby on spowolnił o połowę, to 1,3 miliona osób. Szanowni Państwo, myślę, że te debaty, w których uczestniczymy, one przyczyniają się do dostarczania też tych informacji, wyników naszych badań, które prowadzimy na poziomie krajowym, europejskim i do tego, żeby po prostu dokonywać takiej rzetelnej, obiektywnego monitorowania ewaluacji tego, co się dzieje w Polsce. Oczywiście w kontekście tego, co się dzieje także w krajach unijnych i poza nimi. I myślę, że to jest ta funkcja główna i podstawowa, chociaż dostarczenie bieżących informacji wynikających z naszych badań jest bardzo ważne.

Dziękuję za uwagę. Dziękuję pięknie. Pani dyrektor, zapraszam do kolejnego wystąpienia.

Wiesława Gierńczyk, dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Dzień dobry, bardzo serdecznie chciałam podziękować Pani profesor za zaproszenie do debaty. W imieniu Pana Dominika Rozkruta, prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Dlatego, że jak Pani profesor już wskazała, nasze instytucje, czyli GUS i Zakład Ubezpieczeń Społecznych są kompatybilne i wzajemnie wykorzystują swoje dane. Tak, dobrze współpracowaliśmy i dane wykorzystujemy do tego aspektu, o którym Pani profesor powiedziała na końcu, czyli zbudowania danych, które są podstawą rzeczywistej diagnozy, zobrazowania rzeczywistej sytuacji, która jest w ogóle w całej Polsce, a w kontekście dzisiejszej debaty, no będziemy mówić przede wszystkim o cudzoziemcach.

Szanowni Państwo, ten, mój wstęp jest zbliżony, nieco do wstępu, Pani profesor, dlatego, że sądzę, że intuicyjnie czuliśmy potrzebę wyjaśnienia pojęć, które się pojawiają w dyskursie publicznym w przestrzeni społecznej. Są to pojęcia gruntu ogólnie znane, takie jak cudzoziemiec, rynek pracy, pracujący i myślę, że w tej komunikacji pomiędzy nadawcą, a odbiorcą, na tym bardzo ogólnym poziomie, my rozumiemy co do siebie mówimy. Natomiast kiedy wchodzimy na poziom bardziej szczegółowy, to okazuje się, że pojawiają się, no nieścisłości co do rozumienia tych samych pojęć, bo one wyglądają, bo one wynikają najprawdopodobniej z tego, że na innych źródłach, na innych statystykach, na innych danych się opieramy. I dlatego też z perspektywę używania tych pojęć, a jeszcze bardziej z perspektywy badania zjawisk, czym się zajmuje przede wszystkim Główny Urząd Statystyczny, kluczowe jest to precyzyjne dedefiniowanie czym się zajmujemy, albo może jeszcze inaczej – co dana statystyka oznacza, co ona uwzględnia, co ona obejmuje.

Dlatego też przechodząc do badań, które również, a może przede wszystkim, z wykorzystaniem danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prowadzimy w zakresie rynku pracy, spróbuję w taki sposób uogólniony przejść przez te podstawowe pojęcia, ale z

perspektywy badań, które są realizowane w zakresie rynku pracy. Pani profesor w początkowej części mówiła o dokumentach, które obiektywizują fakt, powiązania w jakimś stopniu, bądź z polskim rynkiem pracy, bo tutaj mówiliśmy też o cudzoziemcach, dlatego ja też przygotowując się pomyślałam sobie, że podam ten przykład cudzoziemca, ujęcia, jako ten, w którym w ogólnym poziomie jest rozumiany. Bo wiemy, że to jest ten, który przebywa w danym kraju i nie ma obywatelstwa tego kraju, w którym przebywa. I wszystko jest jasne, posługujemy się. Natomiast w momencie, kiedy przechodzimy do tego, że ilu jest tych cudzoziemców, to okazuje się, że to nagle już takie proste nie jest. O ile dość proste jest to zdefiniowanie z zakresu terytorialnego, przestrzennego, no bo mamy tę przestrzeń danego kraju, o tyle kogo weźmiemy do tej statystyki opisującej cudzoziemców, no to już nie jest takie oczywiste. Dlatego, że przecież osoba, cudzoziemiec, który przebywa na terytorium danego kraju, może być jeden dzień, może być tydzień, może być miesiąc, może być rok, może być dwa lata.

Czyli, których cudzoziemców uwzględniamy w naszej mentalności, kiedy mówimy o cudzoziemcach? Wszystkich, którzy byli w danym dniu, czy jak do tego podejść? I już tutaj w grę wchodzi, czy ważne są badania, ponieważ Pani profesor również mówiła o odniesieniu do ludności Polski, ale ludność Polski też można z różnych perspektyw przedstawiać. I w tym momencie, jeżeli my uwzględniamy cudzoziemców... inaczej, uwzględniać cudzoziemców w definicji ludności Polski, czy nie? To jest już kwestia metodyki badania, podejścia, usankcjonowania i konsekwentnego posługiwania się tą samą metodyką. I dlatego też przyjmuje się w Polsce, tak jak to zapisałam, że cudzoziemcy, którzy stale przebywają w Polsce, wliczani są do ludności Polski. Natomiast Ci, którzy przebywają w Polsce czasowo są nazywani, są identyfikowani jako emigranci. Obiecałam, że nie będę wchodzić w te pojęcia, bo to jest bardzo ważne z punktu widzenia czytania statystyk, ale też, dlatego też, przejdę te pojęcia, tak jak powiedziałam, w sposób bardzo ogólny. Dużo pojawia się w ostatnim czasie informacji o cudzoziemcach na rynku pracy, dlatego też podeszłam do tego, żeby poukładać jakie, jaki ten dostęp cudzoziemców do polskiego rynku pracy jest. Tu jest tak jak Pani profesor mówiła, takie samo prawo jak polscy obywatele do podejmowania pracy na rynku pracy mają te nazwy, które tu wymieniłam, o których też Pani profesor mówiła. Oprócz obywateli Unii i wskazanych na poprzednim slajdzie państw, mają również dostęp do polskiego rynku pracy obywatele innych państw. Ale już dokumenty i sposób nawiązania relacji związanych z rynkiem pracy jest inny. I też to już było powiedziane, to jest kwestia zezwoleń na pracę albo posiadania zezwolenia jednolitego na pobyt czasowy i pracę. Ale, mamy też sytuacje, w których dla niektórych nacji ten dostęp do polskiego rynku pracy został ułatwiony. I ten ułatwiony dostęp odbywa się poprzez oświadczenia pracodawcy o powierzeniu pracy, o czym Pani profesor też mówiła, jak również takim ułatwieniem warunków, ja już nie będę w to wchodziła, bo Pani profesor mówiła, dlaczego, jest legalizacja zatrudnienia dla obywateli Ukrainy oraz dla ich małżonków, w związku z tą specustawą, która była omawiana. Także przez ten slajd próbuje pokazać, że wejście w polski rynek pracy jest możliwe dla cudzoziemców, ale uwarunkowania, kryteria wchodzenia w ten rynek pracy, są różne.

I teraz, jeśli już wchodzimy w rynek pracy, to wchodzimy w pojęcia, którymi powszechnie się posługujemy i w które włączani są cudzoziemcy. Czyli, przebywając na terytorium Polski albo są pracującymi, albo są tymi, którzy chcą pracować, pracy poszukują, czyli bezrobotnymi. I te dwie kategorie stanowią aktywnych zawodowo. I są też tacy, którzy nie pracują, nie poszukują pracy i nie chcą też tej pracy wykonywać, czyli jest to ta kategoria

biernych zawodowo. To są te same kategorie, które odnoszą się do obywateli polskich. Czyli, chcę tu pokazać, że poprzez legalne wejście na polski rynek pracy, cudzoziemcy partycypują w tych samych pojęciach i statystykach, w których funkcjonują obywatele Polski. I teraz przechodzimy w to, co jest najtrudniejsze, a może najciekawsze. Padały również dzisiaj i tu przez debatę, używaliśmy pojęcia pracujący. I to jest dla mnie taki przykład pojęcia, które każdy sobie pomyśli coś innego i nie do końca jest w stanie doprecyzować, kiedy już wchodzimy kogo, kogo masz na myśli. Czyli to jest to od czego zaczęłam, czyli ten poziom ogólności komunikacji, ale w szczegółach to już... A te szczegóły są kluczowe. I jeżeli chodzi o pracujących, to jak zadaję pytanie, kto tu jest pracującym, jak pani, pan identyfikuje, to najczęściej pojawiają się wyjaśnienia: no ci, co mają umowę o pracę. Ja państwa nie będę przepytwać, bo już Pani profesor, już tutaj na część pytań odpowiedziała. Bo żeby być pracującym, nie jedynym kryterium jest posiadanie umowy o pracę, no bo można być zarejestrowanym przedsiębiorcą i prowadzić samodzielną działalność.

A zatem, czy tym kryterium definiującym pracujących jest wynagrodzenie? No i odpowiedź też powinna być, no, nie każda praca jest zobligowana, żeby była objęta tym wynagrodzeniem, chociażby spójrzmy tutaj na wolontariat. Jeżeli mówimy o pracującym, to jak odnieść się do tego, że tak nie jest, ale ja pracuję jedną godzinę w miesiącu, ktoś pracuje cały miesiąc. Czy jesteśmy tak samo pracujący? Jeżeli ja pracowałam pierwszego, a ktoś całe miesiące, to czy mamy tę samą wagę w identyfikowaniu zbiorowości pracujących? Albo jeszcze inna sytuacja. Pracuję w kilku miejscach. Mam umowę o pracę, mam umowę o dzieło, mam umowę zlecenie, mam trzy umowy zlecenie. Jak mam być liczona? Raz? Trzy razy? Pięć razy? No i to są te dylematy w które my, z którymi GUS radzi sobie prowadząc badania w zakresie, i my prowadzimy badania, badamy tą zbiorowość, ale no właśnie. Samo pojęcie "praca" już każe wejść na ten poziom pojęciowy. Jak można definiować pracę? Czym jest praca? Nie wchodząc też w szczegóły, no powiem tylko, w dwóch podstawowych aspektach, a mianowicie, że praca jest definiowana z perspektywy Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której poprzez oświadczenie, poprzez moją deklarację ja oświadczam, że w badanym tygodniu, albo pracowałam, czyli wykonywałam pracę, która przyniosła mi dochód lub zarobek, albo byłam bezrobotna, ale tu nie ma znaczenia czy ja byłam zarejestrowana w urzędzie pracy, tak? Czyli badanie rynku pracy i pracy przez pryzmat badania aktywności ekonomicznej ludności, bo o tym badaniu mówię, opiera się na deklaracyjności respondenta, z którym przeprowadzane jest badanie jest to odniesione do określonego tygodnia.

Czyli tu oddzielam to definiowanie pracy poprzez pryzmat faktów, od subiektywnej sytuacji. Tak, pracowałam nielegalnie w danym tygodniu. Przychodzi do mnie ankietę i pyta, pyta mnie "Czy pani dostała wynagrodzenie za tę pracę?". Tak, ale nie pyta, czy to była praca legalna, czy nie. Czyli ja w tym tygodniu wykonywałam pracę. I ta druga metoda, która jest, to jest badanie przez fakty i ja o tym będę przede wszystkim mówiła, bo tym się zajmuje Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, czyli badanie pracy i tych kategorii na rynku pracy przez pryzmat faktów. Dlatego myślę, że tak blisko jest nam to ubezpieczeń społecznych, bo mówimy tutaj o dokumentach, które kwalifikują kogoś jako pracującego, bezrobotnego, a ci, którzy nie są pracujący lub bezrobotni, są w dużym uproszczeniu bierni zawodowo. I przechodząc już teraz do tej części opartej na faktach, bo tak jak mówiłam my mówimy, że to są badania przez podmioty gospodarcze dlatego, że kierujemy sprawozdania do podmiotów gospodarczych albo definiujemy podmioty gospodarcze i powiązane z tymi podmiotami osoby z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Czyli jest to nasze źródło danych. I tym badaniem, o którym mówię, jest to badanie pracujących w gospodarce narodowej, gdzie w

definicji tego pracującego są te kategorie, które tutaj są wymienione. Czyli jeżeli się spojrzy tak od razu, to są kodeksowe, to jest podejście, które wynika z kodeksu pracy, ale to już Pani profesor odpowiedziała na pytania, czy tylko poprzez kodeks pracy można wykonywać pracę? No, nie. Definicja, która jest w badaniu pracujących w gospodarce narodowej... Zapomniałam, że mam blisko trzymać, tak? To jest definicja, którą GUS używa od dawna, dawna, dawna, a na koniec Pani profesor powiedziała, jak ważna jest ciągłość i możliwość porównywania danych. Dlatego też nadal posługujemy się definicją pracującego, w którym nie ma osób wykonujących pracę na umowę o dzieło, bo nad tymi również pracujemy, tak?

Czyli mamy tutaj, jeżeli posługujemy się danymi z pracujących w gospodarce narodowej i używam tego pojęcia, to w podświadomości powinnam mieć, że nie ma tamtych, którzy nie mają zawartych umów cywilnoprawnych i umów pokrewnych. I dane o rynku pracy, to też wynikało z wcześniejszego wykładu, są bardzo dynamiczne. Dlatego, że rynek pracy obecnie jest bardzo dynamiczny. Sytuacja ogólna, światowa, europejska, jak również polska jest bardzo dynamiczna. Dlatego też zapotrzebowanie na dane o rynku pracy i pracujących po prostu rosło i dlatego też przyspieszyliśmy pracę nad tym badaniem. Ale zanim opowiem ten slajd, to powiem, że to badanie opiera się na osobach. Czyli jeżeli miałabym powiedzieć jak identyfikować specyfikę podmiotu badania, badań w gospodarce narodowej, to jest osoba policzona tylko raz. Czyli jeżeli ja mam w zakresie mojej pracy trzy umowy o pracę, to wybiera się prace główną i w tym badaniu jestem identyfikowana tylko raz. Czyli to badanie określa osoby, odnosi się do osób. No i teraz wracam do poprzedniego wątku, a mianowicie, że chcemy wiedzieć co się zmieniło, jak ten rynek pracy wygląda. I w kontekście dzisiejszej debaty, jaki jest udział, Lola, wkład w polski rynek pracy cudzoziemców. Dlatego też, w wyniku współpracy, którą już się odwołuje, nasze prace nad przyspieszeniem i zwiększeniem informacji w badaniu pracujących w gospodarce narodowej doprowadziły do tego, że od 2023 roku bardzo zwiększyła nam się częstotliwość publikowania danych. Bo jak widać na tym wykresie dotychczas, do końca 2022 roku, dane o pracujących w całej gospodarce narodowej, w rozumieniu tej definicji, którą przytoczyłam, były raz w roku przedstawione na koniec grudnia. Od stycznia 2023 publikujemy dane o liczbie pracujących co miesiąc, także kilkakrotnie nam się zwiększyła częstotliwość publikowania, ale również o połowę skróciliśmy czas publikowania.

Wcześniej było tak, że dane były po dziesięciu miesiącach, a dziś publikujemy dane po pięciu miesiącach od zakończenia miesiąca. Tak, to jest wynik tej współpracy, która służy pokazaniu faktów, odzwierciedlenia rzeczywistości, która ma miejsce na rynku pracy. Dane, które mamy, i to są właśnie, a co jest jeszcze kluczowe, bo o tym zapomniałam traktując to jako pewnik, że dane oparte na sprawozdaniach są danymi opartymi na próbie, które są uogólniane na populację. W przypadku, kiedy już włączyliśmy zbiry ZUSu i KRUSu, doszliśmy do pewnej populacji pracujących w rozumieniu tej definicji. Czyli te dane, które tutaj publikuję te miesięczne i z końca 2022 roku, to są dane o wszystkich pracujących, czyli wszystkich osobach, które spełniały to kryterium definicyjne, które powiedziałam.

Myślę, że w tym gronie nie trzeba tłumaczyć wartości danych, które są szacunkami w stosunku do danych rzeczywistych, które są co miesiąc. Tu też mojemu następcy prelegentowi obiecałam, że nie będę analizy prowadziła, ale dane te właśnie pozwalają na pokazywanie różnych aspektów wewnątrz tych pracujących, czyli chociażby struktury płci. I o tym pani profesor Sztern mówiła i jakby to pokazuje, jak inna jest struktura płci pracujących w obywateli polskich i cudzoziemców. U cudzoziemców jest mężczyzn o 10 punktów

procentowych więcej niż w ogóle. Mówię tutaj, bo pani profesor posługiwała się przede wszystkim informacjami o całej zbiorowości cudzoziemców, a tutaj dlatego ci mężczyźni w przypadku pracujących stanowią większość.

Szanowni Państwo, dane miesięczne pozwalają nam pokazywać dynamikę nie tylko rok do roku, ale analizować jak to się zmienia z miesiąca na miesiąc i już te dane, które mamy pozwalają uchwycić pewne zależności co do zmian na rynku pracy właśnie w tych krótkich okresach około miesięcznych. Pani profesor powiedziała na koniec też o temacie, który jest ściśle powiązany z rynkiem pracy, czyli starzenie się społeczeństwa. I to jest temat, który nurtuje nas teraz i będzie nurtował w przyszłości, a zobrazowaniem do tej sytuacji są najprostsze wykresy, czyli piramidy płci i wieku, które pokazują nam stan w danym momencie, ale też pozwalają wnioskować jak będą się przesuwwały poszczególne kategorie w najbliższych latach. I założyłam, że znana jest piramida płci i wieku w Polsce teraz, więc pokazałam Państwu piramidę cudzoziemców pracujących w gospodarce narodowej i to pokazuje, gdzie znajdują się ci mężczyźni, którzy stanowią większość na rynku pracy. Chyba muszę przyspieszać, bo chciałabym Państwu jeszcze w badaniach powiedzieć, mając dane jednostkowe możemy je pokazywać w układach przestrzennych. Czyli możemy chociażby pokazać jaki jest udział cudzoziemców w ogólnej liczbie pracujących. Tu mam pokazane to na przykładach regionów. Identyfikujemy, gdzie cudzoziemców pracujących jest najwięcej, w jakich działach PKD, w jakich rodzajach działalności. I tu tak jak Pani Profesor mówiła, te badania nam się sprawdzają. Czy my podchodzimy od strony dokumentów, czy przełożymy to na osoby, to mamy bardzo zbliżone wnioski, pod względem liczby cudzoziemców pracujących.

Pierwsza jest sekcja przetwórstwo przemysłowe, później transport i gospodarka magazynowa. Ja już tu nie będę też powtarzać, że można to odnosić do ogółu. Czyli ten slajd pokazuje udział cudzoziemców w ogólnej liczbie pracujących i pokazuje on, że największy udział cudzoziemców był w sekcji transport i gospodarka magazynowa. A zbliżony udział miało administrowanie i działalność wspierająca, co też było powiedziane. Mówiąc o dynamikach i analizach, możemy pokazywać wzrosty cudzoziemców w układach comiesięcznych, czy do początku roku, czy do poprzedniego miesiąca, czy do wskazanego miesiąca. No ale, jakby to jest tak, że pracujący to za mało, bo takie, nie chcę tu używać innych słów, ale sugestie padają, no ale tylko pracujący, a ci, którzy nie są pracującymi, to co? To oni są nieuwzględnieni. Dlatego też podjęliśmy w oparciu o dane administracyjne, przede wszystkim dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, taką pracę eksperymentalną pod tytułem Cudzoziemcy wykonujący prace. Czyli podeszliśmy tutaj do zdefiniowania zbiorowości cudzoziemców z perspektywy badania pracujących w gospodarce narodowej i w podobnym układzie do cudzoziemców wykonujących umowy cywilnoprawne. Czyli i w tym podejściu jest liczony osoba jeden raz w pracy głównej i nazwaliśmy to sobie roboczo na razie umowa główna. I wyszło nam, że w takim ujęciu cudzoziemców wykonujących pracy jest około miliona. Dlaczego to było ważne z perspektywy tego badania? No dlatego, że jak Państwo zwrócili już uwagę i pani profesor pokazywała, około tam mniej więcej połowa jest pracującymi, a druga połowa to wykonujący umowy cywilnoprawne. Czyli żeby odzwierciedlić tą rzeczywistą sytuację na rynku pracy, taka praca eksperymentalna powstała. Ta praca pokazuje czy pozwala, właściwie to był ten impuls do przyspieszenia prac nad tym podejściem ze względu na 2022 rok. I tutaj pan prezes mocno wsparł tę pracę i opublikowanie w formie statystyk eksperymentalnych po to, żeby to było użyteczne. Żeby, tak jak pani profesor mówiła, wiedzieć ilu. I ja już nie będę omawiać tych slajdów, bo one są po prostu

oczywiste, pokazują, jak to było w czasie. Można, tak jak mówiłam, analizować to w układzie struktury płci. Gdyby miała czas, to też jest ważne, bo to pokazuje czas wojny, po wojnie, jak to się zmieniło i że później następuje stabilizacja. Ważny jest udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę. Więc również to liczymy i pokazujemy w tym opracowaniu, które też co miesiąc się okazuje. Były już informacje o wieku i mając dane o pojedynczych osobach, ten wiek pokazujemy w naszych badaniach, zarówno z badań statystyk przeciętnych, jak i ze względem miar pozycyjnych. Czyli wyliczamy zarówno średnią wieku, jak i medianę wieku, bo badacze wiedzą, że to daje nam inny kontekst analizy tych zmian demograficzno-wiekowych w zbiorowości, czy to pracujących, czy wykonujących pracę cudzoziemców. No i to jest też ten slajd, który pani profesor też powiedziała. Wykonujący prace czy cudzoziemcy, którzy pracują na polskim rynku pracy, są młodszy, niezależnie czy tą, czy tą miarą, od tych, którzy, od obywateli Polski.

Szanowni Państwo, pokazywałam mapy obrazujące to zjawisko, ale mając dane jednostkowe, jesteśmy w stanie dostarczyć danych na tych niższych poziomach agregacji, co z perspektywy użytkownika jest bardzo pożądane. Bo wielu użytkowników badań GUS-u oczekuje tych danych na niskim poziomie agregacji, dlatego też prezentujemy udział cudzoziemców. To są wybrane, przygotowane przeze mnie slajdy. Mając te dane, jesteśmy w stanie też wskazać, co jakby to też potwierdza tą zgodność statystyk, że wśród cudzoziemców wykonujących pracę największą część stanowią obywatele Ukroci, Ukrainy, a następnie Białorusi i dopiero później obywatelstwo gruzińskie, indyjskie, mołdawskie, tak? Więc jakby te możliwości, ten zasób informacyjny jest mocno poszerzony względem tego, co było. Jako, że obywatele Ukrainy było i jest najwięcej pomimo zmian, to ta mapa cieszy się również dużym zainteresowaniem, bo pokazuje przestrzenny rozkład udziału obywateli Ukrainy w rynku, w lokalnych, tak to nazwę, rynkach pracy. To też pokazuje, jak zróżnicowany jest polski rynek pracy, ale też pokazuje, że analizy cudzoziemców nie powinny się odbywać w oderwaniu od tego, co jest na lokalnych rynkach pracy. Ciekawe jest to, że nie ma tutaj takiej zależności przestrzennej, która by była jednoznacznie identyfikowalna.

Na zakończenie, szanowni państwo, powiem, że te bazy, o których pani profesor mówiła, udało nam się zintegrować, ale jeżeli chodzi o ten wycinek cudzoziemców, czyli mieszkańców Ukrainy objętych ochroną czasową, na polecenie pana prezesa powstał zespół, który przygotował taką bazę. Jej celem była identyfikacja i analiza danych z obszaru, ludności, edukacji rynku pracy, pomocy społecznej, świadczeń społecznych na rzecz rodziny. To są te źródła, o których pani profesor mówiła i ja już nie będę tego opracowania omawiać. Jest ono dostępne na stronach GUS-u. Powstała informacja sygnałna, mieszkańcy Ukrainy objęci ochroną czasową, ale pokażę jeden slajd, dlatego że mój urząd, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, zajmuje się czy specjalizuje w statystykach rynku pracy, więc my tam również mieliśmy swój wkład w tej pracy i z tego opracowania wyjęłam wykres pokazujący pracujących w gospodarce narodowej mieszkańców Ukrainy objętych ochroną czasową według sekcji PKD i on tutaj pokazuje, że najwięcej mieszkańców Ukrainy objętych ochroną czasową pracowało w sekcji działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierającej. Jak państwo widzą, jest to również z podziałem na płeć. Badanie pracujących to jest jedno z naszych badań, którym w Urzędzie Statystycznym w Bydgoszczy się zajmujemy. Zajmujemy się również wynagrodzeniami, stopą bezrobocia, popytem na pracę, zapotrzebowaniem na zawody, pracowników według zawodów, kosztów pracy i jeżeli państwo są zainteresowani tymi statystykami, to zachęcamy do wchodzenia na stronę GUS-u, zapraszam do kontaktu ze mną, dlatego że mam nadzieję, że jakby tutaj potwierdziłam to, co

mówiła pani profesor, żeby diagnozować rzeczywistość w sposób obiektywny, należy mieć obiektywne dane z pełną świadomością, co one oznaczają. I na koniec tylko powiem, że moi koledzy mnie ciągle poprawiają i przyuczają. Jak mówię pracujący, to znaczy, że są to zbadania pracujące w gospodarce narodowej, a jak mówię cudzoziemcy wykonujący pracę, to są połączenie pracujących i umów cywilnoprawnych. Nieustannie dążymy, żeby dostarczać tego, czego nasi użytkownicy oczekują. Bardzo pani profesor dziękuję, bardzo państwu dziękuję za wysłuchanie. Mikro, tylko w takiej skali bardzo szerokiej. I myślę, że też dobrze wykorzystaliśmy ten okres pewnych wielkich wyzwań związanych z wojną, że jeszcze bardziej zintensyfikowaliśmy współpracę instytucjonalną. Absolutnie ja uważam, że jest na bardzo dobrym poziomie między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a Głównym Urzędem Statystycznym. I tylko sobie życzyć, żeby to utrzymać i rozwijać, bo jak widzimy to dostarcza nam naprawdę bardzo dużo cennych informacji i wiedzy koniecznej, żeby prawidłowo diagnozować, co się dzieje.

Bardzo dziękuję pani profesor i zachęcam do korzystania, bo to nie wszystko, co zbadaliśmy.

Dr Łukasz Kozłowski, Federacja Przedsiębiorców Polskich

Dziękuję bardzo Pani Profesor za zaproszenie do udziału w debacie, jak również możliwość przedstawienia referatu dotyczącego sytuacji cudzoziemców na rynku pracy w Polsce. Również ta dyskusja dotyczyć będzie podobnych zagadnień i danych, natomiast myślę, że też będę miał możliwość przedstawienia nieco innej perspektywy, innego spojrzenia na kwestie dotyczące obecności cudzoziemców na polskim rynku pracy, którzy odgrywają coraz istotniejszą rolę właśnie na tym rynku, ponieważ jeszcze 11 lat temu ich liczba, jeśli chodzi o obecność w rejestrach ubezpieczeń społecznych, nie przekraczała 100 tysięcy, a więc odgrywali stosunkowo niewielką rolę. Choć oczywiście również w okresie poprzedzającym rok 2013-2014 obserwowaliśmy stopniowy przyrost liczby osób ubezpieczonych, cudzoziemców, to jednak te przyrosty były stosunkowo niewielkie i gdyby takie dynamiki były utrzymane do dnia dzisiejszego, to wciąż ich rola na naszym rynku pracy byłaby stosunkowo niewielka.

Natomiast nastąpiły dość istotne zmiany począwszy od roku 2014. Już w roku 2014 na przestrzeni tego okresu liczba ubezpieczonych cudzoziemców wzrosła 20 tysięcy. Mówimy tutaj oczywiście o obrazie sytuacji na dany dzień, ponieważ analizując przepływy w okresie całego roku, te liczby są większe, ponieważ emigracje miały charakter wahadłowy, teraz w dalszym ciągu oczywiście mają charakter w dużej mierze okresowy, natomiast wówczas było to zjawisko występujące ze szczególnie dużym natężeniem, no i wówczas przekroczyliśmy w 2013 roku tą granicę 100 tysięcy ubezpieczonych cudzoziemców. Natomiast kolejne lata to był już okres rzeczywiście bardzo dynamicznego wzrostu liczby cudzoziemców na polskim rynku pracy. W roku 2015 już ten przyrost wyniósł 60 tysięcy, w roku 2016 110 tysięcy, a w roku 2017 w ciągu jednego roku liczba obecnych na naszym rynku pracy cudzoziemców zwiększyła się o 150 tysięcy i to było szczytowe tempo tego przyrostu w tej pierwszej fali, w drugiej fali napływu migrantów na nasz rynek pracy. Podobny też wynik został utrzymany w roku 2018, a więc nastąpiła na początku stabilizacja dynamiki napływu cudzoziemców na polski rynek pracy, a rok 2019 ze względu także na już pewne sygnały nieco słabszej, tylko niektóre gospodarczej zaczęły się obniżać i wówczas w roku 2019 ten przyrost liczby cudzoziemców zmniejszył się do 80 tysięcy w ciągu roku. Wówczas nastąpiło

pewne, ale chwilowe załamanie tych tendencji związane z wybuchem pandemii COVID-19 i saldo roczne, czyli 12 miesięczna suma przyrostu liczby cudzoziemców na rynku pracy osiągnęła wartości ujemne. W drugim kwartale 2020 roku osiągnęła poziom minus 40 tysięcy. Było to związane z niepewną sytuacją, jaka była związana z silnymi ograniczeniami związanymi z przeciwdziałaniem zjawiskom pandemicznym i to spowodowało pewien krótkotrwały odpływ cudzoziemców z rynku pracy. Również to było związane z oczekiwaniami dotyczącymi tego, że gospodarka wejdzie w okres głębokiej i długotrwałej recesji. Jednak te obawy się nie potwierdziły. Gospodarka szybko weszła w okres odżywienia po pierwszej fali pandemii oraz ograniczeń związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej w tym okresie. I już rok 2021 był okresem zarówno odbicia polskiego serca, jak również gwałtownego przyrostu liczby cudzoziemców przekraczającego nawet tą skalę, którą obserwowaliśmy w okresie pierwszej kulminacji fali na płuc cudzoziemców na polski rynek pracy w latach 2017-2018. Całościowo wynik za 2021 rok to był przyrost ponownie od 150 tysięcy, natomiast na przykład porównując drugi kwartał 2022 roku do drugiego kwartału 2021 roku ten przyrost sięgał nawet 210 tysięcy osób. I następnie na tą już falę post pandemicznego ożywienia ruchów migracyjnych, napływów cudzoziemców na polski rynek pracy nałożyły się efekty związane z rosyjską agresją na Ukrainę, co spowodowało kolejną dużą falę napływu cudzoziemców także na nasz rynek pracy, choć oczywiście niekoniecznie także związanych wyłącznie z podejmowaniem zatrudnienia, ale po prostu poszukiwaniem ochrony przed wojną na terenie naszego kraju. I wówczas już za 2022 rok ten przyrost wyniósł 190 tysięcy, a więc porównując poszczególne lata kalendarzowe to był rok absolutnie rekordowy, jeśli chodzi o skalę napływów cudzoziemców na nasz rynek pracy. Natomiast rok 2023 to był już czas pewnego zahamowania tych tendencji. W 2023 liczba ogólnie ubezpieczonych cudzoziemców się powiększyła o 65 tysięcy, co miało związek z tym, że już fale związane z napływem uchodźców wojennych już zmniejszyły się, szczególnie natężenie one występowały w pierwszych miesiącach.

Po wybuchu wojny część również obcokrajowców zdecydowało się na przykład na przemieszczenie się do innych krajów Unii Europejskiej, a jednocześnie sytuacja na polskim rynku pracy i polskiej gospodarce prezentowała się już mniej korzystnie. Pierwsza połowa 2023 roku to był czas, kiedy polska gospodarka znajdowała się w recesji, dynamika roczna PKB była ujemna, gospodarka mierzyła się z kryzysem energetycznym, z kryzysem inflacyjnym, to wpływało w mniejszym stopniu na rynek pracy, bezrobocie zasadniczo nie wzrosło, natomiast liczba nowych tworzonych miejsc pracy faktycznie się zmniejszyła, stworzyło to też mniej okazji do możliwości wyjmowania pracy przez cudzoziemców, a w konsekwencji napływy się zmniejszyły. Dlaczego tutaj posługuje się akurat szeregiem czasowym danych z rejestru wyliczonych w ZUS-ie? Ponieważ to jest najbardziej kompleksowe źródło danych, także obejmujące najdłuższy okres, w którym dysponujemy jeśli chodzi o dane o dużej częstotliwości i na szczęście właśnie także choćby dzięki działaniu podejmowanym przez GUM, o ile w przeszłości jeszcze mówią o zatrudnieniu cudzoziemców 8 lat temu, mielibyśmy problem z uchwyceniem tego zjawiska z uwagi na duże rozbieżności w danych, pochodzące z różnych źródeł dotyczących liczby osób wykonujących pracę, czy posiadających dokumenty legalizujące ich pracę, to teraz następuje konwergencja tych danych, również dzięki coraz lepszemu wykorzystaniu danych administracyjnych na potrzeby statystyki publicznej.

Napływ cudzoziemców na polski rynek pracy ma także bardzo istotny wymiar makroekonomiczny. Można powiedzieć, że tutaj te szeregi czasowe niektórych zmiennych właśnie ekonomicznych, jak również tych związanych z na przykład obecnością cudzoziemców w rejestrach ubezpieczeniowych, są ze sobą tożsame, przynajmniej do pewnego stopnia, ponieważ jeśli spojrzymy na przykład na statystykę bilansu płatniczego Narodowego Banku Polskiego, to wynika z niego zarówno z rachunku dochodów pierwotnych, który obejmuje migracje długoterminowe, jak i rachunku dochodów wtórnych, który obejmuje przekazy pieniężne cudzoziemców, którzy przebywają już na pobyt stały w naszym kraju. No to w minionym roku roczna, czyli dwunastomiesięczna suma wartości przekazu pieniężnych sięgnęła prawie 50 miliardów złotych, dokładnie 409 miliardów 254 milionów złotych. Mówimy o dwunastomiesięcznej według stanu na trzeci kwartał 2023 roku, więc faktycznie także w skali makroekonomicznej obecność cudzoziemców na polskim rynku pracy przybrała ogromny rozmiar biorąc pod uwagę fakt, iż odpowiada to wartości 1,5% polskiego PKB oszacowanego na rok 2023 i według tej miary Polska przestała być krajem emigracyjnym i stała się krajem imigracyjnym w połowie roku 2018. Wtedy przecięły się dwie krzywe, krzywa wartości napływu środków pieniężnych od Polaków pracujących za granicą, którzy przekazywali te pieniądze do kraju z krzywą przepływu środków pieniężnych od cudzoziemców, którzy podjęli pracę w Polsce i wysyłali środki pieniężne do swoich krajów macierzystych. Więc od tej pory w ujęciu netto jesteśmy krajem, który w głównej mierze zapewnia tym osobom możliwość podjęcia pewnego zatrudnienia i jest netto krajem przekazującym środki pieniężne z tyłu wynagrodzeń, a nie odbiorcą transferów pieniężnych.

Natomiast też te dane, jeśli spojrzymy na ostatnie słupki dotyczące ostatnich trzech kwartałów 2023 roku, to one pokazują, że te tendencje również ulegają pewnego przyhamowaniu i nawet w większej skali niż obrazuje ta sama liczba cudzoziemców podejmujących czy wykonujących pracę w Polsce, ponieważ dynamika faktycznie tych dwóch zmiennych jest nieco odmienna, ponieważ jeśli chodzi o transfery pieniężne wynagrodzeń cudzoziemców, to one swoją wartość szczytową osiągnęły w pierwszym kwartale 2023 roku. Wówczas osiągnęły poziom 13 mld zł, mówię tutaj o danych za okres trzymiesięczny, czyli kwartalny, a do trzeciego kwartału 2023 roku obniżyły się one do 11,4 mld zł. To też jest pewnego rodzaju świadectwo trudniejszej sytuacji cudzoziemców w naszym rynku pracy, którzy jakkolwiek występują coraz bardziej licznie, w dalszym ciągu ich liczba przyrasta w naszym rynku pracy, to jednak ich możliwości zarobkowania czy też generowania dłużek finansowych do również przekazywania tych środków do swoich krajów pochodzenia są mniejsze, co może mieć związek z faktem, iż w tym okresie tempo wzrostu cen przewyższało tempo wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

W konsekwencji realna siła nabywcza wynagrodzeń uległa pewnemu pomniejszeniu. Istnieją cztery zasadnicze formy legalizacji pracy cudzoziemców w Polsce w obecnych warunkach. To jest oczywiście kwestia, która była omawiana już między innymi przez Panią Profesor. Natomiast warty w kontekście analizy trendów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców w Polsce jest zwrócenie uwagę na fakt, iż zmieniły się regulacje dotyczące oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcom od roku 2022. Jest to uproszczona ścieżka powierzenia pracy cudzoziemcom, którzy pochodzą z krajów byłego Związku Radzieckiego. Oczywiście w Związku Rosyjskim została wykluczona z tego katalogu Federacja Rosyjska. Natomiast taką istotą, która dotyczy tej kategorii jest wydłużenie okresu, kiedy możliwe jest wykonywanie pracy na podstawie tego oświadczenia z 6 do 24 miesięcy, co również wyeliminowało problem tak zwanego okresu wyczekiwania, a więc tego, że w okresie 12

miesiący, czy w okresie roku kalendarzowego tą pracę można było wykonać przez 6 miesięcy, co wymuszało pewną cykliczność i rotacyjność tych ruchów migracyjnych związanych z opowieścią cudzoziemców na polski rynek pracy. Oczywiście elementem, który jest nowością związaną ze skutkami rosyjskiej agresji na Ukrainę jest fakt pojawienia się także kategorii powiadomień o podjęciu pracy przez cudzoziemca z uwagi na fakt, iż właśnie obywatele ukraińscy przebywający na terenie Polski, którzy napłynęli do Polski po prostu z mocy prawa posiadają prawo pobytu oraz prawo podejmowania pracy w tych warunkach na terenie Polski. I jeśli spojrzymy na liczbę dokumentów legalizujących pracę cudzoziemców w Polsce, no to właśnie obserwujemy ten spadek, spadek, który już był sygnalizowany, ponieważ w 2021 roku szczytowy poziom tych dokumentów sięgał 2,6 miliona, natomiast do 2023 roku ich liczba zmniejszyła się do 1,9 miliona.

Ale również co interesujące, bardzo znacząco zmieniła się ich struktura. O ile do 2021 roku absolutnie dominowały oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, to było wówczas prawie 2 miliony dokumentów, natomiast tutaj pozostałymi elementami były przede wszystkim zezwolenia na pracę, to pojawienie się właśnie powiadomień o powierzeniu pracy cudzoziemcowi całkowicie zmieniło tę sytuację i do 2023 roku liczba dawanych oświadczeń zmniejszyła się do zaledwie 0,5 miliona, a więc skurczyła się do 25% zielonej wartości z 2021 roku. Widać, że w przypadku zatrudniania obywateli Ukrainy, którzy wciąż są przeważającym grupą cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce, powiadomienie stało się taką domyślną formą uwagi po prostu na fakt, że te osoby już w obecnej sytuacji posiadają prawo wykonywania pracy w Polsce bez konieczności ubiegania się o konkretne zezwolenie w tym zakresie.

Natomiast jeśli w takich interwałach dwuletnich przesiedzimy zmianę struktury cudzoziemców obecnych na polskim rynku pracy, to możemy zauważyć, że pomimo tych zjawisk, które intuicyjnie moglibyśmy oczekiwać z uwagi na to, że między końcem 2021 a 2023 rokiem nastąpiły duże przepływy związane z napływem uchodźców wojennych do Polski z Ukrainy, to jednak ten okres 2021-2023 był czasem, kiedy udział obywateli Ukrainy wśród cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce zmniejszył się. Również tym nowym zjawiskiem, który obserwujemy w okresie ostatnich dwóch lat jest to, że już nie powiększa się udział tych grup obywateli państw, którzy najczęściej występują na naszym rynku pracy, tylko następuje pewnego rodzaju większe zróżnicowanie, jeśli chodzi o obywatelstwo osób wykonujących pracę w Polsce. Czyli ta grupa obywateli spoza pierwszej siódemki, ich udział zwiększył się z 0,6% na koniec 2021 roku do 13,8% na koniec roku 2023.

Również już sygnalizowanym także wcześniej faktem jest to, że jednak przeważający, jeśli chodzi o udział liczebny, udział w polskim rynku pracy wśród cudzoziemców mają mężczyźni w stosunku do kobiet. I to też jest nieco rozbieżne w zależności od analizowanych przekrojów, ponieważ jeśli chodzi o dokumenty legalizujące pracę cudzoziemców, to właśnie udział kobiet wynosi 35%, natomiast jeśli chodzi o już dane dotyczące obywateli społecznych, to według stanu na rok 2023, na jego końcówkę, to było 41,4%. I na co warto również rzucić uwagę, to przede wszystkim taka względna równowaga, jeśli chodzi o płeć, dotyczy przede wszystkim obywateli Ukrainy. Jeśli wyłączymy z tych danych obywateli Ukrainy i będziemy brali pod uwagę obywateli wszystkich pozostałych państw, to udział kobiet wśród osób zliczonych kurczy się jedynie do 25%. Co również jest ciekawe, to proporcje płci wyglądają bardzo różnie w zależności od rodzaju dokumentu legalizującego pracę cudzoziemca. Ponieważ jeśli chodzi o kobiety, to takimi przeważającymi formami

legalizacji ich pracy są zezwolenia na pracę sezonową oraz powiadomienia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, gdzie ich udział wynosi odpowiednio 78,6%. Natomiast w przypadku mężczyzn tutaj zdecydowanie przeważają, jeśli chodzi o zezwolenia na pracę oraz oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. No i także, co również było sygnalizowane, struktura wiekowa cudzoziemców podejmujących pracę w Polsce jest zdecydowanie przechylona w kierunku młodszych grup wiekowych.

Populacja pracujących w Polsce cudzoziemców jest młodsza niż pracowników w Polsce ogółem. Natomiast tutaj też widzimy pewne różnice pomiędzy poszczególnymi formami legalizacji tego zatrudnienia i na przykład w przypadku osób wykonujących pracę w oparciu o zezwolenie na pracę sezonową, to jest to nieco starsza wiekowo grupa pracowników, gdzie najliczniejszym przedziałem wiekowym są osoby między 35 a 44 rokiem życia. Także jeśli chodzi o formy zatrudnienia cudzoziemców, to zdecydowanie przeważają umowy o pracę około 1,3 zatrudnionych, umowy zlecenia około 2,3 zatrudnionych. Natomiast ze względu na rodzaj czy właśnie formę legalizacji pracy tutaj nie ma to istotnego wpływu na to, w oparciu o jaki rodzaj umów tą pracę wykonują cudzoziemcy. Jedynym wyjątkiem jest zezwolenie na pracę sezonową, gdzie zdecydowanie przeważa stosowanie umów o pomocy przy zbiorach, które praktycznie nie występują, w przypadku innych rodzajów dokumentów legalizujących pracę, jak też i w przypadku umów, w przypadku zezwolenia na pracę sezonową widać wyraźnie wyższy udział umów o dzieło. Jeśli chodzi o zawody wykonywane przez cudzoziemców w Polsce, to przeważają prace proste, również zawody związane z obsługą maszyn, nazwijmy je jako operatorzy maszyn i monterzy, również robotnicy przemysłowi. Tylko te trzy grupy stanowią 75% cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce.

Natomiast porównując to do struktury ogólnych zatrudnienia na polskim rynku pracy, to widzimy bardzo duże zbieżności, ponieważ właśnie na przykład w przypadku prac prostych 41% cudzoziemców wykonuje pracę w ramach tych grup zawodów, a tylko 4% pracowników ogólnych w Polsce wykonuje pracę w ramach tej grupy zawodowej. Natomiast jakby rozbieżność w drugim kierunku występuje przede wszystkim w przypadku specjalistów oraz kierowników i właścicieli władz publicznych, gdzie te dysproporcje występują w znacznej mierze jakby w kierunku zatrudnienia ogółem, natomiast w przypadku pracowników cudzoziemskich ich obecność w tej kategorii zawodowej jest stosunkowo znikoma. Jeśli chodzi o zatrudnienie według sekcji PKD, to przeważne zatrudnienie w przemyśle, transporcie, logistyce oraz usługach administrowania. Natomiast jeśli chodzi o formę legalizacji zatrudnienia, to istnieją pewne kategorie, które w większym stopniu preferują określone branże. Na przykład w przypadku oświadczeń mamy tej dominację przede wszystkim w kierunku transportu i logistyki, zezwolenia bardziej ukierunkowane są w stronę przemysłu, natomiast w przypadku powiadomień o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, tutaj jakkolwiek przeważa przemysł, to jednak tutaj jest wyraźnie dużo wyższy udział niż w przypadku innych form zezwoleń działalności związanych z usługami administrowania. I porównując to w stosunku do zatrudnienia ogółem w poszczególnych branżach według sekcji PKD, to widać, że przede wszystkim pewnego rodzaju, można powiedzieć nadreprezentacja względem ogółu zatrudnionych, jeśli chodzi o cudzoziemców, występuje w przemyśle, transporcie i logistyce oraz usługach administrowania, ale również w budownictwie. Natomiast relatywnie rzadziej występują cudzoziemcy w takich sektorach jak administracja publiczna, edukacja, ochrona zdrowia czy też sektor finansowy.

Natomiast analizując jeszcze dane w ujęciu udziału cudzoziemców w całkowitym zatrudnieniu w poszczególnych branżach klasyfikowanych według sekcji PKD, to widać, że w szczególności w przypadku sektora usług administrowania udział cudzoziemców wynosi 32% ogółu osób wykonujących pracę w danej branży, więc praktycznie w niektórych sektorach gospodarki poziom zależności od zatrudniania pracowników w zagranicy stał się rzeczywiście na przestrzeni ostatnich lat wysoki. Również w mniejszym stopniu, a również istotnym, dotyczy to zakwaterowanie i gastronomii, gdzie 19% pracowników to cudzoziemcy, jak również w transporcie i logistyce czy także budownictwa. Są ciekawe także w branży związanej z informacją i komunikacją, 9% zatrudnionych to osób cudzoziemcy, przy czym tutaj obserwujemy wyjątkowo niski udział obywateli Ukrainy, który stanowi tylko 31% cudzoziemców pracujących w sektorze, w sekcji informacja i komunikacja.

Odnosząc się do obecności cudzoziemców na polskim rynku pracy, naturalne jest pytanie, czy tak duża skala ich napływu wpłynęła na sytuację ogółu pracowników na tym rynku, też w kontekście tego, że jednak ogólną zasadą również dostępu do rynku pracy jest ochrona pracowników, przed ewentualnymi skutkami związanymi z nadmiernym czy niekontrolowanym napływem cudzoziemców na rynek pracy. Jeśli spojrzymy przede wszystkim w ujęciu wpływu na dynamikę wynagrodzeń oraz na poziom bezrobocia, to spojrzymy, że przede wszystkim do czasu pandemii, czyli do roku 2020 dynamika wynagrodzeń, zarówno nominalnych, jak i realnych, w tym okresie, kiedy skala napływu cudzoziemców osiągała poziom szczytowy, czyli liczba nowo pojawiających się na polskim rynku pracy cudzoziemców była najwyższa, to te parametry makroekonomiczne związane z dynamiką wynagrodzeń czy też również stołu bezrobocia zasadniczo prezentowały się korzystnie, to był nawet okres takiego lokalnego szczytu, że właśnie w tych latach, czyli 2017-2018 koniunktura gospodarcza prezentowała się dobrze i trudno dostrzec negatywny wpływ napływów cudzoziemców na polski rynek pracy. Raczej wygląda na to, że przede wszystkim uzupełniało to i luki na naszym rynku pracy, które w przypadku braku możliwości zrozumienia tych pracowników byłyby poważną barierą do dalszego wzrostu naszej gospodarki. Również mimo napływu cudzoziemców po roku 2020 bezrobocie w Polsce się zasadniczo nie zwiększyło, poruszyło się do poziomów sprzed pandemii, natomiast wynagrodzenia realne faktycznie spowolniły, ale raczej należy to wiązać z kwestiami związanymi z wysoką inflacją oraz kryzysem energetycznym. Więc już konkludując moje wystąpienie, w tym kontekście myślę, że nie powinniśmy tracić z pola widzenia pewnych problemów, którymi wciąż będziemy musieli się mierzyć w kontekście zatrudnienia cudzoziemców.

Takim problemem jest w dalszym ciągu bariera językowa i kulturowa, która będzie wyzwaniem także w kontekście zmieniającej się struktury cudzoziemców zatrudnionych w Polsce. Jak już widzimy tę tendencję, to w coraz mniejszym stopniu będą pracownicy z krajów sąsiednich, tak jak Ukraina, ale jednak ta struktura obywatelstwa, struktura pochodzenia narodowościowa będzie bardziej zróżnicowana i będzie musieli się do tych warunków także dostosować jeszcze skuteczniej, przełamując te bariery językowe i kulturowe. Jednocześnie wciąż przedmiotem troski powinny być warunki zatrudnienia cudzoziemców według badań. Analizy wynagrodzeń deklarowanych przez pracodawców składających oświadczenia czy zastępujących zezwolenia, to medialne wynagrodzenie oscylowało wokół płacy minimalnej. Na pewno przedmiotem badania powinny być, w jakim stopniu odbiegają deklaracje od faktycznych poziomów wynagrodzeń, które otrzymują cudzoziemcy. Również wyzwaniem jest otworzenie dostępu do rynku pracy dla

cudzoziemców posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe. A więc nie tylko otworzenie dostępu do rynku pracy w zakresie wykonywania prac prostych, ale również możliwości wykorzystania tych kompetencji, które wielu z tych pracowników posiada. Natomiast, z uwagi na ograniczenia, na przykład możliwość uznawania ich kwalifikacji, niestety wykonują prace poniżej swoich kwalifikacji zawodowych, a w konsekwencji ich produktywność jest niższa niż mogłaby być, gdyby wykonywali prace zgodne ze swoim wykształceniem czy kwalifikacjami.

No i też kwestia regulacji prawnych. Obecnie sytuację stabilizują regulacje specustawy dotyczącej obywateli Ukrainy, natomiast utrzymuje się niepewność dotycząca tego jak długo będą one obowiązywały. Aktualnie mamy przedłużenie obowiązywania specustawy do połowy bieżącego roku, co może wstrzymywać pewne działania, na przykład związane z podejmowaniem szkoleń przez tych pracowników z uwagi na ich niepewną sytuację na rynku pracy i na pewno należy wypracować taką formułę polityki zatrudniającej cudzoziemców, która będzie stabilna i która będzie mogła funkcjonować efektywnie również po zakończeniu obowiązywania tych nadzwyczajnych regulacji związanych ze specustawą przyjętych z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę. No i też, w tym kontekście również, stałym wyzwaniem jest zapewnienie trwałości przepływów migracyjnych, ponieważ ewentualny odpływ na znaczącą skalę cudzoziemców, którzy już osiągnęli określoną pozycję, zwłaszcza w niektórych branżach, stanowią kilkanaście lub kilkadziesiąt procent zatrudnionych pracowników, byłby bardzo niebezpieczną sytuacją i w tym kontekście te zmiany i działania, które są podejmowane, powinny zapewniać, by własnej nawet w ramach tego modelu zatrudnienia, który będzie funkcjonował już po zakończeniu kryzysu wojenno-uchodźczego, gwarantował stabilny dostęp do rynku pracy, a nie był ukierunkowany wyłącznie na migrację o charakterze cyklicznym. Dziękuję bardzo.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Jak zwykle wszystko bardzo kompetentnie i ten punkt ze strony korzystania z baz danych wielu instytucji, ale także z punktu widzenia pracodawców, jest kluczowy. Musimy na to właśnie patrzeć wspólnie. I jeżeli chodzi właśnie nie tylko o tę ocenę stanu faktycznego, ale także z punktu widzenia tych wyznawań. Te wyzwania, o których Pan doktor powiedział, one nam się wpisują w kontekst wszystkich wystąpień, zwłaszcza jeżeli chodzi o ten cały proces dalszego upraszczania, dalszego jeszcze pogłębionego diagnozowania. Ale także myślę, że z punktu widzenia jak największego udziału w rynku pracy w ubezpieczeniach społecznych Ukraińców, w tym także ze statusem UKR, czyli uchodźców, no na pewno trzeba po prostu wypracować jakieś, w perspektywie dalszej, rozwiązania, tak żeby były zapewniona stabilizacja i rynku pracy, ale także myślę, realizacji tych wszystkich zadań dotyczących gwarancji ochrony społecznej czy socjalnej. Dlatego, że te rozwiązania przecież są realizowane i w związku z tym też są też duże osiągnięcia dotyczące sposobu zapewnienia tej ochrony, chociażby wypłaty świadczeń całkowicie w sposób nowoczesny, tak jak to realizuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. I na pewno musi też być jakaś decyzja z odpowiednim wyprzedzeniem, dotycząca i tych osób i sposobu realizacji.

Szanowni Państwo, ja myślę, że dziś bardzo pięknie dziękuję za te wystąpienia. Zwracam się do tych co nas on-line oglądają i Państwa tutaj, publiczności, w niewielkim gronie. W tej chwili mamy 10 minut przerwy. Zgodnie z agendą i zaczynamy panelem dyskusyjnym, na który Państwa bardzo pięknie zapraszam.

Witam Państwa po krótkiej przerwie. Przechodzimy w tej chwili do dyskusji, ciągu dalszego debaty o cudzoziemca. Witam moich znakomitych panelistów. Zacznę po kolei. Pan doktor Łukasz Kozłowski, który był już referentem w pierwszej części dzisiejszej debaty. Pani Janina Owczarek, Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji. Pan dyrektor, pan doktor Andrzej Szybkiew, z Zakładu Bezpieczeń Społecznych. I pani doktor Wiesława Gierańczyk, Główny Urząd Statystyczny, która także była referentką w tej pierwszej części. Mamy niecałe dwie godziny, a więc przechodzimy tak od razu do pierwszej tury dyskusji.

To jest pytanie, czy zagadnienie, które kieruję do pani Janiny Owczarek, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tej spójności, tej integracji społecznej, jeżeli chodzi o kwestię w ogóle migracji, jakie właściwie z punktu widzenia takich globalnych też doświadczeń działania trzeba podejmować, żeby przeciwdziałać napięciom społecznym, zwłaszcza w takiej sytuacji, w jakiej w szczególności jest Polska, pod wpływem tego masowego napływu uchodźców, z punktu widzenia także po prostu powiedzmy sobie szczerze potrzebnych działań w kierunku integracji społecznej. To jest tak, że trzeba często reagować. Instytucje publiczne, które odpowiadają za stosowanie prawa, także tego, który reguluje tą sytuację uchodźców, muszą często reagować na różnego rodzaju informacje, niekoniecznie oddające stan faktycznie o nadużyciach, które nie sprzyjają, wręcz przeciwnie, powodują szereg niepokoju społecznych.

Bardzo proszę. Proszę tego użyć. Czy teraz mnie, o teraz słyhać, tak.

Janina Owczarek, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

I odpowiadając na tutaj pytanie pani profesor dotyczące przeciwdziałania, tak w jaki sposób przeciwdziałać napięciom społecznym, które mogą być spowodowane takim intensywnym napływem osób z innych krajów, które przyjeżdżają do Polski tak z różnych przyczyn i stają się mieszkańcami, mieszkankami społeczności lokalnych. Tutaj proszę państwa bardzo ważne jest kompleksowe podejście do tego zagadnienia, które też wynika z podejścia do integracji społecznej migrantów, migrantek, uchodźców, uchodźczyń ze społecznością lokalną. I zgodnie tutaj z podejściem Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, ale też podejściem w wielu pozycjach naukowych, migracja jest procesem wielowymiarowym i dwustronnym, czyli angażuje z jednej strony samych migrantów, migrantki, uchodźców, uchodźczyń, różne kategorie migrantów, jak również społeczność lokalną, w tym również instytucje.

Dlatego bardzo ważne jest zaplanowanie działań, które będą działaniami kompleksowymi i będą dotyczyły wszelkich aspektów życia, ponieważ no integracja dotyczy i rynku pracy, o którym dzisiaj była tyle mowa, ale również kwestii edukacji też jak tutaj państwo zauważyli gdzieś w tych danych też pojawiła się liczba dzieci uczęszczających do szkół, których też jak wiemy jest w szkołach dużo mniej niż dzieci w szkołach publicznych w Polsce, niż dzieci,

które tutaj przebywają w wieku szkolnym w Polsce, między innymi właśnie na możliwość kontynuowania nauki w ukraińskim systemie edukacji, ale mamy również kwestie dostępu do opieki zdrowotnej, kwestie pomocy społecznej, kwestie takie związane z legalizacją pobytu bardzo kluczowe, które też wpływają na kwestie integracji i tutaj bardzo ważne jest z jednej strony działanie państwa na poziomie centralnym i stworzenie ram założeń takiej kompleksowej polityki integracyjnej, która kierowałaby działania zarówno do społeczności migrantów, które obejmowały kwestie nauki języka, ale kwestie dostępu do rynku pracy, kwestie związane ze sprawną legalizacją czy przedłużeniem pobytu, edukacji itd. to również kwestie kultury, ale również działania skierowane do społeczności lokalnych i w tym również instytucje, które pełnią ogromną rolę w tych społecznościach lokalnych i często nie są przygotowani na obsługę tego, tej kategorii mieszkańców, mieszkanek, w tym również tutaj przykładem są szkoły, które też nie posiadają narzędzi do pracy w klasach międzykulturowych i tworzenia takiego inkluzywnego środowiska, ale proszę państwa, czy ramy na poziomie centralnym byłyby wystarczające, nawet gdyby były, tak jak powinny być wypracowane w sposób taki można powiedzieć, ale na pewno międzysektorowy i dotyczący wielu obszarów, o których mówię, ponieważ one nawzajem na siebie wpływają i tutaj taki przykład mamy osoby, które przyjeżdżają do pracy z dziećmi, dzieci tak albo przyjeżdżają, nie wiem, szukając ochrony, podejmują pracę, uczą się języka polskiego, ale dzieci mieszkają, nie uczą się języka polskiego, nie uczęszczają do polskich szkół, nie nawiązują relacji i tworzy się grupa młodzieży, która jest tak zagrożona wykluczeniem. To jest taki przykład, że jeżeli skupimy się na jednym obszarze, a zapomnimy o drugim, to tego sukcesu integracji, której też celem jest właśnie ta spójność społeczna nie będzie, więc te działania muszą być kompleksowe, no i też to, co jest bardzo ważne, angażując już od samego początku na etapie też opracowania tej polityki integracyjnej samej społeczności migrantów, ale oprócz tego poziomu centralnego bardzo ważne jest też realizacja działań na poziomie lokalnym, tworzenie kompleksowych, lokalnych strategii, również z zaangażowaniem wielu instytucji, urzędów pracy, szkół, ośrodków pomocy społecznej, społeczności migrantów i tak dalej i tak dalej.

Tutaj można byłoby wymienić kilkanaście różnych tak wydziałów, które w tym powinny wziąć udział i jak wiemy też takie polityki lokalne były już przez miasta metropolie opracowane, natomiast też teraz wiele mniejszych miejscowości, które do tej pory nie posiadały takiego dużego procentu w stosunku do całej populacji mieszkańców, właśnie migrantów, migrantek teraz. Stoi przed wyzwaniem tworzenia takich rozwiązań, więc tutaj to też jest bardzo, bardzo kluczowe. No i na pewno nie możemy zapominać i się wydaje, że to jest taki priorytet zarówno dla władz centralnych, dla instytucji, organizacji takich jak my, ale również właśnie instytucji lokalnych, kierowanie działań do społeczności lokalnej, ponieważ mamy taką tendencję, tak, my w myśleniu o integracji bardziej w myśleniu może troszeczkę o asymilacji i różnica między integracją jest taka, że jest to proces dwustronny angażujący też właśnie tą społeczność lokalną, a asymilacja jest takim procesem wtopienia się przybyszów do społeczności lokalnej z brakiem przestrzeni dla ich tożsamości odrębnej, kulturowej.

Natomiast jeżeli, jeżeli myślimy o integracji, bardzo ważne jest właśnie też tutaj zaangażowanie i kierowanie tych działań do społeczności lokalnej, czyli o których zapominamy, badamy potrzeby migrantów, migrantek, uchodźców, uchodźczyń, ale nikt na przykład nie bada potrzeb społeczności lokalnej, ich lęków, podstaw tych lęków. I tutaj też takim jednym z ważnych działań, tutaj też gdzieś się ta kwestia dzisiaj pojawiła, na pewno są działania pokazujące wkład też tych nowych mieszkańców do społeczności lokalnej, ponieważ w

momencie, kiedy sobie tak funkcjonujemy w jakiejś bardziej jednorodnej społeczności, nagle pojawiają się grupa mieszkańców odrębnej kulturze, troszeczkę innych zachowaniach, budzi u nas to lęki, natomiast w momencie, kiedy też wiemy więcej o tej społeczności, ale też wiemy w jaki sposób oni przyczyniają się wspólnie, przyczyniamy się wspólnie razem z nimi do tej rozwoju społeczności lokalnej, wtedy też te nastroje są zdecydowanie lepsze. No i też wiedza oparta o fakty.

I tutaj też podam taki przykład spotkania, w którym ostatnio miałam udział, wspaniałego spotkania z mieszkańcami, w którym byłam zaproszona i wzięłam udział w Piasecznie, na którym policja straż miejska pokazywała statystyki dotyczące przestępczości. Spotkanie było zorganizowane w związku z takim zaobserwowaniem, zaobserwowanym w mediach społecznościowych, zmniejszeniem poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. I co ciekawe, proszę Państwa, statystyki przedstawione przez policję, przez straż miejską pokazały, że w ostatnim czasie, w ostatnich dwóch latach tak naprawdę ilość wykroczeń przestępstw, ilość też interwencji tak naprawdę spadła.

Więc jakby to poczucie zagrożenia, tak naprawdę jakby nie było też zupełnie odzwierciedlone w statystykach. Spotkanie było bardzo dobre, też pokazało taką dojrzałość w ogóle do takiej demokratycznej, też dyskursu, właśnie demokratycznego dyskursu i też takiego właśnie społecznego dyskursu, tej społeczności lokalnej władz miasta. Natomiast tutaj jakby pokazało ono właśnie, jak też ważne jest przekazanie tych obiektywnych informacji.

I tego też zdecydowanie na ten moment brakuje. Natomiast to są bardzo ważne i kluczowe działania, które też mają na celu z jednej strony pokazanie obiektywnych informacji, wskaźników na temat tego, w jaki sposób uczestniczą osoby, które do nas przyjeżdżają też w rozwoju tej społeczności. Wtedy one przestają być dla nas zagrożeniem, ale z drugiej strony też pokazanie tych osób w taki sposób, żeby stały się one nam bliższe, żebyśmy też zrozumieli pewne zachowania, różnice kulturowe i tak dalej.

No i to, co jest też bardzo ważne, jeżeli chodzi o działania integracyjne, to wszelkie działania też pokazujące i informujące o prawach i obowiązkach nowych mieszkańców, migrantów, bo to też jest kwestia jakby kluczowa, jeżeli chodzi o spójność społeczną. I często, szczególnie w ostatnim czasie, w związku właśnie z napływem tutaj uchodźców z Ukrainy, w związku z wojną na Ukrainie, agresją Rosji, często o migracjach tutaj w Polsce mówimy w kategoriach pomagania. Natomiast tutaj, tak jak te dzisiejsze dane pokazują, jest też mnóstwo korzyści i też udziału właśnie tej kategorii osób, które tutaj w Polsce mieszkają, mieszkańców społeczności Polski, w rozwoju tej naszej społeczności, gospodarki, kultury i tak dalej. Więc to jest też bardzo ważne... Nie wiem, czy jeszcze mam czas, czy już powinnam kończyć?

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Z punktu widzenia tych wniosków, analiz, które były przed południem i tego, co zostało przed chwilą zasugerowane, tak naprawdę to istnieją wszelkie ku temu sprzyjające okoliczności, żeby po prostu powstawała taka strategia o zasięgu takim ogólnokrajowym, z uwzględnieniem tych szczególności w szczególności lokalnych, ponieważ myślę, że za chwilę też usłyszymy od strony takiej regulacyjnej, że ona jest dosyć mocna i te regulacje krajowe i

unijne. Natomiast, że bardziej potrzebne są te działania właśnie takie skalkulowane na te korzyści niekonieczne wymierzone, ile cudzoziemcy wkładają procent do PKB, ile nam wypłacili składek i podatków, bo to nauczyliśmy się świetnie robić, liczymy, analizujemy, ile korzystają, ale jest ten wymiar ponad to, jest ten wymiar, który daje jeszcze inne korzyści, które po prostu są konieczne do tego, żeby współistnieć na terytorium gminy, miasta, państwa, zwłaszcza kiedy widzimy, że mamy do czynienia po prostu ze wzrostem tej tendencji dotyczącej udziału w ogóle cudzoziemców w życiu nas, tak, mieszkających i pracujących tutaj.

Janina Owczarek, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

Jak najbardziej i tutaj też jeszcze nawiązując do tego, co wcześniej powiedziała pani profesor mówi, bardzo ważna jest też edukacja i przygotowanie społeczności lokalnej do funkcjonowania w międzykulturowej społeczności, tak, więc też te kompetencje międzykulturowe są tutaj też ważne, które też nie ograniczają się tylko do wiedzy o innych kulturach, ale też do empatii, do spojrzenia z innej perspektywy na daną konkretną sytuację. I jakby konkludując chciałam jeszcze powiedzieć, że polityka czy strategie integracyjne nie mogą być w oderwaniu od szerszej polityki migracyjnej, ponieważ tutaj też te kwestie są z sobą bardzo powiązane, jak chociażby kwestia ochrony praw pracowniczych osób, tak, i w ogóle wszelkich praw osób, które przyjeżdżają do nas, które z założenia w związku z gorszym nauką język, znaczy znajomością języka, gorszą orientacją też są bardziej narażone na ryzyko wykorzystania czy łamania tych praw.

I tutaj, proszę Państwa, to są też działania, które z jednej strony powinny być częścią dotyczące właśnie ochrony migrantów, polityki integracyjnej, ale z drugiej strony polityki migracyjnej. I dlatego też kwestia chociażby działań w ogóle związanych też z przyjazdem osób, organizowaniem działań jeszcze w krajach wysyłających, współpraca z tymi krajami, organizowanie kampanii informacyjnych, promujących też legalne ścieżki migracji, uproszczenie procedur, które też zachęcają osoby do korzystania z legalnych ścieżek migracji, a nie ścieżek, które są nielegalnymi tak poza prawem. Więc to są też takie bardzo kompleksowe działania, o których warto pamiętać.

I tutaj IOM wyznaje taką zasadę, że migracje mogą służyć korzyścią wszystkim zaangażowanym stronom, czyli zarówno społeczeństwom i krajom wysyłającym, tutaj też była mowa o przepływach pieniężnych z Polski do innych krajów, które tutaj też pewną rolę pełnią, mogą przynosić korzyści krajom przyjmującym, migrantom i też tym osobom ze społeczności lokalnych, ale pod warunkiem, że te migracje są zarządzane zgodnie z prawami człowieka i też właśnie bardzo ważną częścią zarządzania migracjami są właśnie kompleksowe, przemyślane działania integracyjne skierowane właśnie do wszystkich stron tego procesu.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Bardzo pięknie, dziękuję. Właściwie trochę scenariusz się przesuwają, bo pani dyrektor poniosła tą kwestię też tych wszystkich standardów dotyczących rynku pracy migrantów czy uchodźców. To ja w takiej sytuacji jednak patrzę cały czas w prawo moją stroną i patrzę na

doktora Łukasza Kozłowskiego. To jest, jak gdyby kontynuacja też wystąpienia pana doktora przed południem. To jest ta kwestia pracodawców, ekspertów, tego optymalnego wykorzystania tych kompetencji migrantów, uchodźców na rynku pracy. To jest kwestia uznawania dyplomów, kwalifikacji. Szereg działań tutaj jest wykonanych z punktu widzenia regulacji unijnych, ale także są jeszcze inne przeszkody. Czy pan doktor mógłby się odnieść do tej kwestii?

Dr Łukasz Kozłowski, Federacja Przedsiębiorców Polskich

Wydaje się, że potrzeby w tych obszarach czy tych segmentach rynku pracy są już w większej mierze zaspokojone. Natomiast jednocześnie pracę w tych sektorach często wykonują osoby, które mają wykształcenie czy kwalifikacje zawodowe, które pozwalają w praktyce na wykonywanie również bardziej złożonych prac, takich których również wykonywanie wiąże się z wyższą korzyścią naszej gospodarki, z wyższą produktywnością, z wyższą wartością dla nas utworzoną. Dlatego trzeba uczynić wszystko, aby używać tym osobom, by wykonywały pracę zgodną i adekwatną z tym poziomem kompetencji, poziomem wykształcenia, które uzyskały w swoim kraju macierzystym

Ale rzeczywiście lista barier, które są niezbędne do przełamania, aby faktycznie stało się to rzeczywistością, jest bardzo duża, ponieważ jest to związane z kwestią uznawania formalnych kompetencji, przy uwzględnieniu wszystkich różnic, które występują w systemach kwalifikacji zawodowych, w systemach edukacji i też pewną adaptacją tych umiejętności do warunków polskiego rynku pracy, czy też po prostu adaptacją, jeśli chodzi o poszukiwania się językiem polskim, także językiem czasami fachowym w poszczególnych branżach czy sektorach. Więc jakby to wymaga zaangażowania zarówno ze strony tych osób, które do Polski napływają, jak również niezbędnego wsparcia, jakie trzeba im udzielić, żeby właśnie te bariery przełamać. Jak też i ograniczenia o charakterze stricte prawnoregulacyjnym, które czasami po prostu blokują możliwości uznania jakoś innej kwalifikacji zawodowych, a czasami, które są niezbędne do tego, aby praca na danym stanowisku przez taką osobę mogła być wykonywana. I niestety, jeśli chodzi o politykę regulacyjną prowadzoną w Polsce, to przez długie lata wykazywałyśmy się, myślę, że zbyt daleko jedną z zachowawczości.

Jednak przede wszystkim podkreślając konieczność zadbania o odpowiednie standardy jakościowe wykonywanej pracy, czy podkreślając pewne różnice, które występują pomiędzy poszczególnymi systemami formalnego uznawania kwalifikacji. Czyli bardziej kierując udziałem uchodźców w kierunku zupełnie pewnych formalności związanych z uznaniem kwalifikacji zawodowych w ramach polskiego systemu niż uznawania po prostu tych kwalifikacji, które zostały już nabyte, uzyskane w kraju pochodzenia takiej osoby. I to jest trochę na takiej zasadzie doraźnej, na przykład tworząc specustawę związaną właśnie z rosyjską napaścią na Ukrainę. W pewnej mierze na przykład w sektorze ochrony zdrowia pewne uchylene dostępu do wykonywania pracy w tym kraju nastąpiło. Ale to jest na takiej poziomie centralnej, zidentyfikowanej luki, która jest już tak dotkliwa, że pewne opory na poziomie zmian regulacyjnych po prostu zostają przełamane.

Natomiast jest to proces niestety zbyt powolny i myślę, że powinniśmy podejść do tego w sposób bardziej kompleksowy. Nie tylko tam, gdzie mamy faktycznie sytuację kryzysową. To wówczas jako środek, ostatni środek zaradczy, to wówczas uchylamy dostęp do wykonywania

kosmicznej działalności przez cudzoziemców. Chowa się bardziej na zasadzie takiej proaktywnej, systemowej. Dla całego szeregu branż czy sektorów gospodarki należałoby tego rodzaju regulacje poluzować. Oczywiście to nie jest problem stricte prawny. To jest również kwestia kompleksowego działania także w sferze edukacji, świadomości, postaw społecznych. Też funkcjonowanie gospodarki w rynku pracy jest w pewnej mierze emanacją postaw funkcjonujących w szerszym społeczeństwie. Więc na pewno także tworzenie pozytywnego klimatu wokół zatrudnienia cudzoziemców, budowanie świadomości, że oni nie zabierają pracy Polakom, tylko po prostu uzupełniają te braki, które istnieją. One są bardzo znaczące. To też jest czynnik, który być może mniej wymierny, ale myślę, że równie istotny sposób może przekładać się na tą zmianę sytuacji. Taka zmiana strukturalna na rynku pracy właśnie cudzoziemców w Polsce jest myślę, że w dalszym ciągu właśnie przed nami. Jeszcze wiele barier przed nami jest do przełamania, aby właśnie ta struktura zatrudnienia cudzoziemców była bardziej zbliżona z tą faktyczną strukturą ich umiejętności i wykształcenia.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Bardzo dziękuję. Myślę, że jak najbardziej to jest ciąg dalszy tego wniosku, który udało się już po pierwszej wypowiedzi sformułować co do tych strategii. A tutaj kwestia optymalnego wykorzystania kompetencji to jest nie tylko kwestia właśnie tego innego formalnego podejścia, ale także tych wszystkich innych działań o charakterze takim szeroko rozumianej informacji, komunikacji, uświadamiania i zmierzających w kierunku po prostu lepszej integracji społecznej. Z punktu widzenia ubezpieczenia, zabezpieczenia społecznego pan doktor Andrzej Szybkie, mamy też absolutnie całe bogactwo podstaw prawnych. Bo z jednej strony mamy umowy dwustronne, z drugiej strony przecież jesteśmy krajem członkowskim Unii Europejskiej, a więc mamy koordynację systemów zabezpieczenia społecznego. Ale przecież wydaje się, że też w takich sytuacjach wzrastającego udziału migrantów, uchodźców, pojawia się szereg różnych problemów, no z którymi musi sobie państwo radzić. Gdybyśmy się do tego odnieśli, gdyby pan doktor był uprzejmy. Bardzo proszę. Dziękuję uprzejmie.

Dr Andrzej Szybkie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Chodzi o system ubezpieczeń społecznych. Pod samą kwestią dyskusji na temat, co to oznacza z wszelkiej organizacji międzynarodowej. Po pierwsze Polska ma jako gruntowaną zasadę umów prawo ludzkiego. Dlaczego jest otwarta? Bo tutaj mamy całą drogę. Po pierwsze europejskiej kultury prawnej, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Rady Europy, ONZ, która postrzega prawo do zabezpieczenia społecznego jako jedna z takich praw podmiotowych, praw podstawowych po raz inny. Mamy również Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Mamy szereg regulacji praw międzynarodowych, które Polska stosuje. I od tego trzeba wyjść. Mimo, że dostęp tak naprawdę do ubezpieczeń społecznych mają cudzoziemcy wtedy, kiedy mają być wytyczni. Trzeba znowu wrócić do doktryny i do metody ubezpieczeniowej. Trzeba znowu powiedzieć w otwarcie, że składka na ubezpieczenie społeczne jest ceną ochrony ubezpieczeniowej. Zatem składkę płacą głównie z tyłu ochrony, z tyłu choroby, inwalidztwa czy niezdolności do pracy wypadków ewentualnie. I jeżeli by nie mieli tej ochrony, to pytanie, kto pokryje koszty wszystkich. Od tego trzeba zacząć. Jeśli

chodzi teraz o kwestie z kolei osób, które migrują, osób, które przemieszczają się między rozwojowymi państwami, zła, bo Polska ma szereg regulacji międzynarodowych.

Po pierwsze, w państwach społecznościowych daje podstawy prawne, regulacje międzynarodowe określają pewne sytuacje z elementem transgranicznym przede wszystkim. I teraz, przede wszystkim, do rozporządzenia 883 na 2004 od koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego. W tym zakresie to rozporządzenie reguluje nam sytuację prawną osób, które migrują w obrębie Unii Europejskiej. Dotyczy obywateli unijnych i ich rodzin. W zakresie praw pochodnych, praw pochodnych po obywatelach, znaczy osobach, które nie mają obywatelstwa unijnego, jakby zakres podmiotowy tego rozporządzenia jest już dość szeroko skontrolowany. Do tego mamy rozporządzenie 6.1.2010, które określa nam ochronę obywateli państw trzecich, którzy legalnie zamieszkują na terytorium i znajdują się w sytuacji prawnej rozporządzenia, które dotyczy co najmniej jednego państwa, czyli więcej niż jednego państwa. Obrona państw trzecich spoza Unii, czyli spoza Unii, dokładnie, jeśli wybrałem spoza Unii, ale również z Norwegii, ale również z Szwajcarii, która jest związana główną osobą, czyli z państw trzecich, legalnie zamieszkujący w procesie konglomeracji. Co to też oznacza? To oznacza, że są w tym systemie koordynacje, systemu zabezpieczenia społecznego, cudzoziemcy pochodzący z państw spoza Unii. Co im to daje? Po pierwsze, w takiej sytuacji dotyczą ich regulacje dotyczące przemieszczania się, podejmowania pracy, ale w kontekście ubezpieczeń społecznych, czyli tej ochrony ubezpieczeniowej, na przykład zasady do traktowania.

W takim okresie polskich dotyczy również cudzoziemców w kontekście przystępowania do systemu warunków nabycia prawa do świadczeń. Również kwestia ułatwienia ich nabywania prawa. Wtedy, kiedy od stażu, od pewnego rodzaju warunków związanych z charakterem prawem ubezpieczenia, również, czy to zasada uzdolnienia, skomplikowania okresów, czy zasada zrównania zdarzeń, okoliczności, dochodów ma na celu wejście w uprawnienia takich osób. Także takie osoby korzystają z pewnych ułatwień w nabywaniu prawa. Czyli to jest kolejny, nazwijmy to, obszar, inny level tego prawa niż to prawo krajowe, które już jest otwarte w Polsce, w innych krajach to może być odległe. Mamy tego typu ułatwienia. Trzeba powiedzieć, że w tym kontekście mamy jedna kategoria osób, to są osoby, które migrują w różnych państwach i niejako zbierają ten staż unijny w różnym zakresie, czyli po różnych migrujących w różnych krajach mają taki kontekst staż ubezpieczeniowy. Normalnie mogliby nie uzyskać w prawni żadnych czasami państwie do świadczeń. Czy to krótkoterminowy, czy to świadczenia chorobowe, czy inwalidzkie, czy też emerytalne.

Dzięki regulacjom unijnym mogą te prawa nabywać. Ale również, pewnym istotnym aspektem są regulacje, które dotyczą pewnej ochrony trwałości tego ubezpieczenia. Mam na myśli delegowanych. Polskie firmy w dużym zakresie korzystają w różnych państwach. W tym również, w coraz większym zakresie, w tym zakresie, są wykorzystywane.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Przepraszam panie doktorze, ponieważ ja biorę udział w tych debatach i z Komisją Europejską, i z państwami unijnymi. Cały czas my podajemy i podkreślamy, że to są osoby ubezpieczone u nas, w naszym systemie. Dlatego, że jak gdyby w takim obiegu publicznym w krajach Unii to mówi się, że po prostu to są uchodźcy i na tym się kończy. Czy to są

obywatele państw trzecich i na tym się kończy, natomiast trzeba jasno podawać, że jeżeli pan dyrektor wyraża zgodę z zespołem na delegowanie, no to my mówimy o osobach ubezpieczonych. Czyli jeżeli pan dyrektor oddeleguje siedemset sześćdziesiąt tysięcy i sto tysięcy będzie obywatele państw trzecich, one są ubezpieczone. Jak gdyby na początku tak ważna była, to są osoby ubezpieczone. To jest tak ważne z merytorycznego i politycznego punktu widzenia, żeby to podkreślać, żeby to podkreślać. Przepraszam za interwencję.

Dr Andrzej Szybkie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Czyli co jest jeszcze istotne, co w praktyce administracyjnej obserwujemy. Kwestia pewnej niepewności, z którą może się spotkać w takim obywatelu państwa trzeciego, na przykład Ukrainy czy innego państwa i takie przypadki mają miejsce w praktyce, gdzie dla skutecznego delegowania konieczne jest spełnienie warunków ze rozporządzeniem 12.31. Czyli mamy tutaj to rozporządzenie dotyczące obywateli państw trzecich, czyli jakby podważanie, jakby możliwości zastosowania tego rozporządzenia, co powoduje? Powoduje, że jeżeli mamy czasowo wykonującego pracę na przykład obywatelu Ukrainy we Francji powiedzmy, to w razie wypadków przy pracy jakby pozostaje w przestrzeni prawie. Tak naprawdę nie ma kto pokryć kosztów leczenia, nie ma kto pokryć kosztów świadczeń wypadkowych, jeżeli zakwestionujemy jakby legalność jego ubezpieczenia w Polsce. Więc jakby my dajemy gwarancję poprzez dokument A1, że polski system zagwarantuje ochronę tym pracownikom. Tak samo jak i obywatelom polskim. Oczywiście przyplacająca większość korzysta z delegowania. Niemniej jednak w tym zakresie to powoduje, że poprzez składkę ubezpieczeniową, tak jak powiedziałem, kupujemy ochronę ubezpieczeniową, kupujemy świadczenia ochrony, bo to jest ubezpieczenie, tak? Kupujemy tak naprawdę ochronę ubezpieczeniową. Więc to jest bardzo ważne, żeby to podkreślić.

To nie są osoby, które jakby za nic, za darmo też dostają cokolwiek. To są osoby, które są zatrudnione, płacą podatki, płacą składki i uzyskują przez to ochronę. Jeśli chodzi o tę skalę migracji, to tutaj jest bardzo jakby też kluczowe, że z punktu widzenia prawa unijnego to jest ta jedna rzeczywistość oczywiście. Z drugiej strony mamy tą rzeczywistość zewnętrzną wobec Unii Europejskiej i Polski, która zawarła między innymi z Ukrainą umowę o zabezpieczeniu społecznym z wieloma różnymi państwami. Te umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym, one też wprowadzają regulacje, przede wszystkim o charakterze dwustronnym, bo to umowy dwustronne, które określają również zasady związane z podleganiem ubezpieczeniu społecznym, ale również w zakresie nabywania świadczeń. Z uwagi na wojnę, która się toczy na Ukrainie, tutaj, jeśli chodzi o tę aktywność, firm, delegowanie, to drastycznie rozpadło po wybuchu wojny. Praktycznie tutaj nie funkcjonuje ten obszar. Jeśli chodzi o świadczenia, to jakby cały czas funkcjonuje, ale to z kolei, co się dzieje w obszarze świadczeń, to ma związać przede wszystkim z dość dużą migracją, wieloletnią migracją, jakby przebywaniem do pracy przede wszystkim obywateli Ukrainy, którzy korzystają, którzy płacą składki, których są setki tysięcy w systemie ubezpieczeń społecznym. Co się dzieje, to jest to zjawisko analogiczne do tego zjawiska, które obserwujemy, czy obserwowaliśmy do tej pory w kontekście obywateli polskich. Ja mam na myśli z punktu widzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To jest analogiczne zjawisko. Polacy, którzy są przede wszystkim byli zatrudnieni, ubezpieczeni przez wiele lat, kilku dziesięcioleci w Niemczech, to jest jak ta grupa w Wielkiej Brytanii czy też w innych

państwach, Holandia, Irlandia, Belgia, choćby w Unii Europejskiej, przypominając kwestie USA, Kanady, Australii, ale sama Unia Europejska. Tutaj ta tendencja wzrostowa, którą napędzają obywatele Polsce. Mam na myśli wzrost liczby świadczeń, które ZUS przyznaje z zastosowaniem prawa międzynarodowego. Równolegle nam się pojawił drugi strumień, czyli umowy dwustronne. Jest to związane z wejściem do systemu ubezpieczeń społecznych kolejnych grup, w tym momencie grup cudzoziemców.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Myślę, że to jest bardzo ważny wątek. My musimy, właśnie to jest największa zaleta takich dyskusji, analiz i tych naszych konferencji, że patrzymy wieloaspektowo, szeroko. Każdy jest specjalistą w danym obszarze, ale właśnie to musi się uzupełniać. To musi być komplementarne jedno do drugiego. I właśnie myślę, że te wszystkie informacje, które przedstawił pan dyrektor pokazuje to spektrum tej bazy prawnej, że wszystko się zaczyna gdzieś w tym ustawodawstwie krajowym. I ja myślę, że w tym dyskursie unijnym, który mamy praktycznie codziennie na temat legalności czy nielegalności, wychodzimy od krajowego ustawodawstwa, który mówi, że jesteś tą ubezpieczoną osobą, a nie, że jesteś Polakiem, Ukraińcem, czy obywatelem innego państwa. I ten system funkcjonuje od wielu lat na tej bazie, a do tego wszystkiego dochodzą te regulacje pochodzące od różnego ustawodawcy międzynarodowego czy europejskiego. Wrócimy jeszcze do pana doktora za chwilę, ponieważ mam tutaj przygotowane, a później trochę oddechów, ile pytania.

Pani doktor droga, tak jest, że nas oglądają, słuchają, piszą nam smsa i wysyłają pytania, a więc to nie jest tak, że my tak sobie tylko nie będziemy reagować. Ja oczywiście, my się odniesiemy do wszystkich pytań państwa nas oglądających i słuchających, za co bardzo dziękujemy. Jesteśmy na platformie, platforma będzie dostępna, także będzie można odtwarzać, wracać, ale myślę, że to jest bardzo dobre pytanie.

Myślę, że to ktoś z naszego środowiska, kolegów, ekspertów pyta tak nas, bym powiedziała. Co możemy zrobić, by w statystyce publicznej, badaniach naukowych wykorzystać w pełni potencjał integrowania baz danych z różnych sfer? Ubezpieczenia społeczne, opieki zdrowotnej, oświaty, podatków po numerach PESEL by śledzić w czasie zmiany sytuacji zdrowotnej, społecznej, ekonomicznej cudzoziemcy, imigrantów i ich dzieci w Polsce. W szczególności by śledzić naturalny eksperyment w cudzysłowie, jaki stworzyło nam przyjęcie obywateli Ukrainy od 2022 roku z statusem UPR na celo służby zwykłych imigrantów z tego samego kraju mieszkających w Polsce. Myślę, że trochę na ten temat mówiliśmy, że tutaj ten postęp się ogromnie dokonał trochę przed pandemią, ale wojna wymusiła na nas taką intensywniejszą współpracę. To widać na przykładzie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Głównego Urzędu Statystycznego, ale myślę, że także tych instytucji z urzędami pracy z ministerstwami, z administracją publiczną, samorządową. Pani doktor, proszę się odnieść do tej kwestii.

Wiesława Gierańczyk, dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Dziękuję bardzo za pytanie i dziękuję bardzo za wypowiedzi pani profesor. Niezmiernie się cieszę z tego pytania, dlatego, że ta końcówka mojej wypowiedzi ze względu na czas, ona już była taka skrócona. Natomiast bardzo chciałabym podkreślić, że ten wkład pracy, to połączenie, ta integracja źródeł była kluczowa do tego, żeby mieć dane o pracujących, co jest tą jaskółką. To nie jest tak, jak już podałam, tylko te badania, którymi się zajmujemy, ale to jest pracujące w gospodarce narodowej, to jest jaskółka, która ma służyć temu, żeby większość statystyk dotyczących rynku pracy i nie tylko. Ja się czuję uprawniona tutaj do wypowiedzenia w zakresie rynku pracy, bo dzisiaj też zresztą poświęcona debata jest temu, ale wyniki tego badania pokazują właśnie tę integrację, dlatego, że dane o pracujących było wcześniej zbierane na sprawozdaniach. Sprawozdaniach miesięcznych, kwartalnych, rocznych, które integrowano w jedność po to, żeby uzyskać jedną liczbę na koniec roku, po dziesięciu miesiącach od zakończenia roku.

No dziś, kiedy byśmy zaoferowali taką statystykę, to każdy powie, no to jest historia, tak? Na podstawie, ja tutaj powiem też to, co sami diagnozowaliśmy, jak się pojawiła pandemia, a później sytuacja za wschodnią granicą. Ja mówię do moich kolegów, słuchajcie, jak my się nie uwiniemy, to wojna się skończy, a my nie pokażemy, co się zaszło na rynku pracy w związku z tymi działaniami, ponieważ my pokażemy, jak było w grudniu 2021 i w grudniu 2020, tak, nikt nie przewidywał, jak długo, inaczej, no zakładaliśmy, że wojna będzie bardzo krótka, więc ja się tutaj odnoszę. Dlatego też mówiłyśmy obydwie z Panią Profesor o tej współpracy, która nie jest tylko taką kurtuazją, dlatego, że nad źródłami administracyjnymi w naszym Urzędzie i w GUS-ie pracowano już wcześniej, a ostatnie lata to była ta intensyfikacja, to były wzmożone prace, to było dopracowanie pojęciowe, na co zwracałam uwagę, bo przecież, tak jak wybrzmiało to w wypowiedziach Pani Profesor, czy również Pana Doktora, można z różnych perspektyw te dane analizować. My przelożyliśmy dane ubezpieczonych na dane pracujących po to, żeby użytkownik miał w pełni porównywalne dane i mógł analizować ten proces zmian na rynku pracy, w tym obszarze tu na razie, pracujących w długim horyzoncie i tak, jak to pokazywałam, przejść z tej statystyki rocznej na miesięczną. Tutaj i Pan Doktor pokazywał również kwestię sezonowości, również podchodził do tych aspektów, no i właśnie między innymi temu mają służyć te statystyki miesięczne, one mają pokazać, jakie zmiany zachodzą, czy rzeczywiście jest tak, jak nam się wydaje, że to się fluktuuje w ubezpieczeniach, fluktuuje w liczbie pracujących, no właśnie te wysiłki działania zostały skoncentrowane na tym, ażeby te bazy połączyć, zintegrować i żeby użytkownik miał z tego wymierną korzyść.

Po wejściu na stronę GUS-u te wszystkie dane, które pokazywałam, można zobaczyć, zobaczyć w historii na tyle, ile one zostały po prostu porównane, tak, czy inaczej wprowadzone, nie chodzi o porównane, tylko wprowadzone, więc bardzo się cieszę, że zostało to dostrzeżone, że GUS z instytucjami, które dysponują, zarządzają danymi administracyjnymi współpracuje, bo ja też często mówię o tym, GUS sam nie potrzebuje danych, no bo my jesteśmy pośrednikiem pomiędzy tymi, które mają źródła danych, a użytkownikami, którzy tych danych potrzebują, dlatego też naszym zadaniem jest kwestia metodyki, kwestia aparatu pojęciowego, porównywalności albo nieporównywalności i dlatego też w tych naszych statystykach są te nie lubiane przez wszystkich notki, wykluczenia, zapisy, że to jest troszeczkę inaczej, ale to ma służyć temu, żeby w sposób rzetelny i obiektywny po prostu z tych danych korzystać.

Jak już mam mikrofon, to jeszcze powiem o tym, że bardzo jakby te źródła nasze wspólne, one otwierają przestrzeń, o której myślę, że w większym stopniu nam będzie jeszcze użyteczna, bo pracujemy, wypracowaliśmy i planujemy w tym roku opublikować dane o wynagrodzeniach, które będą nie odnosiły się do tego, co najczęściej zarzucane jest GUSowi, że podaje wynagrodzenia dla podmiotów o liczbie pracujących 10 i więcej. Współpraca z ZUS-em powoduje, że tak jak dla pracujących, no bo przecież wynagrodzenia dotyczą pracowników najemnych czy zatrudnionych, czy tych, kto mają umowę o pracę, tak? Więc znowu koleżanka by mnie poprawiła, to nie tak, bo my bierzemy wszystkie zatrudnienia do wynagrodzeń, a nie osoby, prawda? Ale to badanie już jest wprowadzone do programu badań, wyniki będą, dane będą dla wszystkich zatrudnień, dla wszystkich podmiotów z miarami pozycyjnymi, czyli medianą tak bardzo pożądaną i oczekiwaną, nie tylko tą ze struktury wynagrodzeń Z12, już jak tu w języku branżowym pozostajemy, tylko dostępne co miesiąc, zarówno średnia, jak i mediana wynagrodzeń, więc troszeczkę tak zachęcam do tego, co się będzie działo w tym roku i co będzie, co jest właśnie tym wyrazem tej współpracy, ale jeżeli pani profesor pozwoli, to się na moment odniosę do wcześniejszych wypowiedzi, dlatego, że pracując na danych statystycznych i ja bardzo starałam się to pokazać, że każdy, kto wchodzi na polski rynek pracy jest na tych samych prawach, czyli mówimy o zbiorowości pracujących i to w państwa wypowiedziach wybrzmiewało i bardzo trudno jest, my możemy rozdzielić obywatelstwo, ale ja nie wiem, czy można oddzielić obywateli Polski od innych obywateli tylko od tak, bo mają inne obywatelstwo.

Dlaczego pozwalam sobie tak powiedzieć? Otóż jednym z badań, które prowadzimy jest badanie zapotrzebowanie na pracowników według zawodów. Realizowaliśmy i jemy to badanie co trzy lata. Ostatnia edycja była w 2021 roku i co z tej edycji wynika? Że w pierwszym kwartale 2021 roku niemal jedna czwarta poszukiwanych pracowników była z grupy robotnicy, przemysłowi i rzemieślnicy. I teraz, jeżeli pamiętamy z naszych wystąpień, że cudzoziemcy wśród pracujących stanowią około 7%, no powiedzmy, jakbyśmy tam nie liczyli około 7-10%, to z tych danych jednoznacznie wynika, że na polskim rynku pracy występuje to jest grupa zawodów o największym zapotrzebowaniu. Czyli niezależnie od tego, kto jest po stronie podażowej, popyt jest na robotników przemysłowych i rzemieślników. Jeżeli przejdziemy na średnie grupy zawodów, to ten popyt jest największy, był w pierwszym kwartale 2021 na pracowników sprzedaży, na robotników budowlanych robót stanu surowego, kierowców ciężarówek i autobusów, robotników budowlanych robót wykończeniowych. I to jest ten popyt, który wyrażają podmioty, które funkcjonują na naszym polskim rynku pracy.

I teraz druga grupa zawodów, na którą było duże zapotrzebowanie, około 20%, to są specjaliści. I teraz, bo Państwo to wszystko mówili, a ja chcę powiedzieć, że to wpływa w statystykach, ponieważ z tej grupy największe zainteresowanie było na specjalistów do spraw ekonomicznych i zarządzania. I teraz tu wchodzimy w to, co Państwo mówili. No, posługujemy się, czy to jest grupa zawodów, która wymaga specjalistycznego języka, inaczej, po pierwsze znajomości bardzo dobrej języka polskiego, a po drugie znajomości języka branżowego, tak? I wydaje mi się, że dlatego odszukałam te dane, bo przecież one są opublikowane, że warto też posługiwać się tym, co już jest zbadane w kontekście monitorowania tego popytu i podaży na rynku pracy, bo jakby z tych danych my to badanie przeprowadzimy, bo to jest badanie realizowane co trzy lata. Aha, co jeszcze chciałam powiedzieć z tego badania? W tym badaniu pytamy o zapotrzebowanie w pierwszym kwartale i planowane zapotrzebowanie na kolejne trzy kwartały. I szanowni Państwo, tam była rotacja

w grupie tych zawodów, które wymieniłam, czyli pracowników sprzedaży w sklepach, tak, robotników budowlanych i kierowców ciężarówek. Takie było zdiagnozowane zapotrzebowanie i planowane zapotrzebowanie. I myślę, że nie można ignorować tego w kontekście planowania na jakie zawody to zapotrzebowanie może być, a my w kolejnym badaniu pokażemy, jak było. Dziękuję.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Bardzo dziękuję. Jest jeszcze kawałek pytania w związku z tym, co Pani doktor przedstawiła, bo ci, co nas oglądają i słuchają, ale myślę, że też my tutaj uczestniczący fizycznie w debacie doskonale umiemy przedstawić tę sytuację na rynku pracy, ubezpieczenia, strukturę, dynamikę, zmienne, takie wymiary, jakie są potrzebne, po prostu, jak jest współczesny badacz eksterniczny. Ale tutaj ktoś, kto nas ogląda, to pyta się, czy my też widzimy szerzej tych cudzoziemców, którzy niekoniecznie są ubezpieczeni, niekoniecznie pracują, niekoniecznie studiują. Czy to jest analizowane i badane w ogóle tych cudzoziemców w takim szerokim sensu largo, tak? Tutaj jest taka część pytania. Ja myślę, że trzeba na to odpowiedzieć, bo Główny Urząd Statystyczny ma te różne oczekiwania. Tak, no, to zacznę od tego, że zadaniem Głównego Urzędu Statystycznego jest monitorowanie wszystkich zjawisk, które zachodzą w przestrzeni społeczno-gospodarczej Polski i ten aspekt migracji, bo zacznę od tego, jest również monitorowany.

Ale tu Państwo też wskazywali, że uchwycenie zjawisk związanych z demografią migrantów, bo tak rozumiałam to, cudzoziemców, tak? Jest bardzo trudne z tego względu, że też mówiliśmy już o tym i ja też dużo o tym mówiłam, że GUS ma określone źródła danych o określonych zjawiskach i zbiorowościach. I jeżeli w naszych źródłach danych nie ma bazy, w której występują cudzoziemcy, to trudno jest przedstawić dane. I teraz podam na przykładzie, że tutaj też była kwestia cudzoziemiec, migrant i czas, który przebywa. Kluczowa jest w tym względnie kwestia zameldowania i zgłoszenia swojej obecności i tego okresu przebywania. Jeżeli nie ma zgłoszenia na popyt stały do gminy, ktoś funkcjonuje w tej gminie, bo po prostu w niej mieszka, ale nie dokonał tych formalnych dokumentów, z perspektywy źródeł danych identyfikujących zbiorowość w danej gminie, tej osoby po prostu nie będzie, bo nie ma, jeżeli dobrze użyję określenia śladu życia tej osoby w źródłach danych, które pozwalają tę zbiorowość identyfikować. I teraz odniosę się do moich wypowiedzi i danych o rynku pracy, ponieważ tutaj w związku z tym, to co Pani Profesor i Pan mówił, operujemy na ubezpieczonych w związku z wykonywaniem pracy, to jakby te dane obejmują wszystkich, którzy legalnie w oparciu o dokumenty, fakty wykonywali tę pracę, niezależnie od tego, jaki był ich status demograficzny, czy to był mieszkaniec Polski, czy to był migrant krótkookresowy, czy był przejazdem i tydzień pracował. Jeżeli był na ten tydzień ubezpieczony, to w statystykach rynku pracy, jakby miał umowę o pracę, wystąpi. Czyli chcę powiedzieć, że Główny Urząd Statystyczny ma określoną ścieżkę korzystania ze źródeł danych. Ta ścieżka jest długa i przez większość niezrozumiała, dlatego tak długo to trwa, bo od konsultacji programu badań do wprowadzenia to jest około dwóch lat, ale myślę, że tutaj Pani Profesorze jak bardzo ważne jest dodefiniowanie źródła danych, dlatego, że w następstwie opublikowanych danych zapadają pytania, na które odpowiadamy skąd i dlaczego. Dlatego kluczem w tej mojej długiej wypowiedzi są źródła danych o danych zbiorowościach, czy to jest ludność, czy to jest pracujący, czy to są bo tam było pytanie o opiekę zdrowotną. Więc to jest kwestia korzystania ze źródeł danych, które pozwalają

zidentyfikować, czy ten ktoś jest obywatelem Polski, czy cudzoziemcem. Dlatego ja tak mówię o tym, że mówimy o pełnej zbiorowości. Jeżeli w ZUS-ie mamy, że jest ubezpieczony i ma inne obywatelstwo, to my w statystykach to pokażemy. Ale jeżeli mamy, że poszedł na wizytę do lekarza, ale nie mamy, czy to był obywatel Polski, czy obywatel innego państwa. Ale proszę szanowni Państwo, z tego jest jasne, dlatego, że i my dziękujemy, że nas oglądający i słuchający piszą takie pytania, dlatego, że nawet, jak gdyby to tak w taki sposób skrajny przedstawić, to co do ubezpieczonych i zatrudnionych legalnie, to my posiadamy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych detaliczną informację.

Mając to, wiedząc, że to są cudzoziemcy, według tych przyjętych, wiedząc jaka jest struktura, jaka była dynamika i to wszystko Państwu udostępniamy i Państwu odpowiedzieć. Ale ten mając to obrazuje nam tą grupę, tą ściśle określoną, zdefiniowaną prawnie, a tutaj nas się pyta o tych innych cudzoziemców, którzy po prostu nie mieszczą się w tej grupie, a więc te dane w jakiś sposób szacunkowe, one się pokazują, o tyle, jak mówi pani doktor, jeżeli był ten kontakt z instytucją wyznaczoną dla jakichś czynności, które państwo wykonuje, a więc to jest na przykład zarejestrowanie się w tej gminie, to są inne czynności, a tam jest jak gdyby, pani zmierza do tego, że pewno trzeba się zastanowić nad takim bardziej jeszcze uszczegóławianiem w ogóle tej dynamiki struktury cudzoziemców, także poza rynkiem ludzi, także poza systemem ubezpieczenia społecznego, bo przecież to jest kwestia i pomocy społecznej, i prawa do opieki zdrowotnej, niekoniecznie związanych z zatrudnieniem, a więc na pewno to jest to zagadnienie. Bardzo dziękuję.

Musimy tak dalej, bo skala tych ciekawych bardzo pytań jest duża. I teraz od tej strony pan dr Andrzej Szybkie. Andrzej, ja bym prosiła, żeby odnieść się też do kwestii, skoro żeśmy już ustalili te standardy, a tak naprawdę to chyba byśmy, panie dyrektorze, zbudowali pewien know-how w zakresie, w konsekwencji też pandemii, potem w wojnie na Ukrainie zbudowaliśmy pewien taki know-how, który może też być wykorzystany przez Międzynarodową Organizację ds. Migrantów, dlatego że przeszliśmy taki proces przejścia na przykład świadczeń na rzecz rodziny od gminy, który był oparty w taki sposób tradycyjny na papierach, na różnych mechanizmach. Zbudowaliśmy taki filar usług społecznych zautomatyzowany, zdigitalizowany, elektroniczne wnioski. Myśmy to robili po to, żeby unowocześnić państwo, dostęp obywateli do tych świadczeń, czy oni spełniają warunki, czy są obywatelem polskim, czy innymi. Ale myśmy wcale nie szykowali tego, że będzie wojna, że kryzys, że będzie masowy napływ uchodźców, w tym także mniej wiadomy dzieci, które wejdą do tego systemu. I okazuje się, że takie działanie z perspektywy, że trzeba iść w przyszłość, że trzeba absolutnie robić systemy i rozwiązania niezależnie od tego, jaka jest sytuacja, czy pokojowa, czy kryzysowa. No to jest nasze osiągnięcie, absolutnie know-how, które nie tylko zapewniło tą ochronę społeczną tych urodzin ukraińskich, ale także jest takim świetnym, dobrym przykładem dla rozwiązań kryzysowych dla innych państw czy organizacji, które tym się zajmują. Panie dyrektorze, proszę.

Dr Andrzej Szybkie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Tak, tutaj bardzo istotna kwestia, którą pani prezes poruszyła, mianowicie sprawność realizacji zadań przez administrację publiczną, w szczególności administrację zabezpieczenia społecznego, czego przykładem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Od dobrych kilka lat temu rozpoczęliśmy rzeczywiście przejście programów świadczeń dla rodzin, świadczenie

wychowawcze, rodzinny kapitał opiekuńczy, to nowy program, który się pojawił, dofinansowanie pobytów w środoku, nowy program i tak zwana wyprawka szkolna, czyli świadczenie Dobry Start, tak zwany 300+, czyli te cztery programy zostały, część przejętych, część w ogóle powstała w ZUS-ie, czyli od 1 stycznia 2022 roku część programu została uruchomiona. I teraz jednym z kluczowych założeń była automatyzacja i elektroniczna obsługa tych programów.

To jest element strategii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, strategii zarządów od lat, gdzie wykorzystanie nowoczesnych technologii ma po pierwsze usprawnić realizację zadań, czyli jakby w kontekście klienta końcowego, zewnętrznego, ale również ma również spowodować pewnego rodzaju ograniczenia kosztów funkcjonowania systemu, również w jakiś sposób uspołnić realizację innych zadań. No i też w turnie, niejako w cudzysłowie w turnie, stanowi no też świetną bazę informacji, danych i możliwości wykorzystania tych danych dla zarządzania sprawnego innymi usługami społecznymi. Z perspektywy wdrożenia programu chociażby świadczeń wychowawczych, no kluczowe było dokonanie czy przygotowanie takiego oprogramowania, które pozwala na automatyczną obsługę spraw. I od 1 lutego mamy nabór wniosków o świadczenie już w tym momencie w kwocie 800 zł, czyli doświadczenie wychowawcze, na kolejny okres świadczeniowy od 1 czerwca do mają kolejnego roku. I teraz, tak.

Prof. Gertruda Uścińska, IPISS

Przedstawiając właśnie ten etap przygotowania, to ja miałam taką debatę dwa tygodnie temu z Komisją Europejską i pan mnie zapytał, czy to jak przyjmowaliśmy tą 500, to zautomatyzowanie, to żeśmy zastosowali sztuczną inteligencję i tak dalej. Ja mówię, że tutaj nie było. Tutaj po prostu kluczowe, panie dyrektorze, było usprawnienie, uproszczenie prawa. To było kluczowe, że myśmy przesadzili dzięki temu, że mieliśmy wpływ na to prawo, że ono ma być proste w kryteriach, żeby przez proste algorytmy było obsłużone. I to był też klucz później, jeżeli chodzi o Ukrainę, jeżeli chodzi o to, żeby można było w trzy tygodnie dostosować. A więc proste prawo, prawo, które było kiedyś stanowione, jest archaiczne, jest wielostopniowe i ono nie dałoby się tak zastosować. Uprościliśmy prawo, pan doktor doskonale to wszystko pamięta i przełamaliśmy silność obozu w jego administracji publicznej, jeżeli chodzi o bazę danych. Bo bez bazy danych, dostępności, zaciągania nie byłoby mowy o tym postępie i o tym know-how. Stworzyliśmy z myślą o Polsce, o tych, którzy korzystają z polskiego systemu, a on był niezbędny dla uchodźców.

Warto, oczywiście tutaj potwierdzam, chcę tylko powiedzieć, że z punktu widzenia właśnie realizacji zadań, to na ponad 6 milionów świadczeń, które są przyznawane, świadczeń wychowawczych, ponad 90% tutaj w zależności od programu, to się może różnić, świadczeń jest przyznawane przez oprogramowanie bez udziału człowieka, czyli tego człowieka tam w ogóle nie ma, nie ma urzędników.

Dr Andrzej Szybkie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

To jakby ograniczenia kosztów w tym zakresie, to z tego co pamiętam w ubiegłym roku to około 600 milionów oszczędności to przyniosło dla budżetu państwa w skali roku, ale jakby

bardzo istotne, czy jakby główne i kluczowe jest to, że tak naprawdę właściwie jesteśmy w stanie przetworzyć mniej więcej dziennie około 200, nawet do 400 tysięcy takich wniosków. Jakby ilu urzędników musielibyśmy mieć, gdybyśmy chcieli w dzień przyznać 200 tysięcy świadczeń, czy 400 tysięcy świadczeń. To stwarza gigantyczne możliwości, gigantyczny potencjał i to jest właśnie dzięki temu, ale z drugiej strony to co Pani Profesor powiedziała, kluczowa kwestia to jest sprzężenie zwrotne, czyli mówimy, jest pewna koncepcja, koncepcja organizacji systemu, koncepcja zbudowania narzędzi informatycznych do tego, żeby to tak działało właśnie, w sposób zautomatyzowany i teraz piszemy pod to prawo, tak?

Czyli nie zaczynamy od tego, i to jest bardzo ważne w nowoczesnym myśleniu, w nowoczesnym myśleniu o reformach systemu zabezpieczania społecznego w ogóle wydaje się niewygodne, szerzej. Najpierw mówimy o pewnej koncepcji, o pewien projekt, a potem pod to pisanie prawa. I teraz wiemy, że taka ustawa musi być napisana w ten sposób, żeby po pierwszym zapewnić kanał elektroniczny wpływu wniosków, w sposób bezwzględny, stuprocentowy. Jeżeli ktoś byłby, czułby się wykluczony cyfrowo, są do tego świetne metody radzenia sobie z tym, świetne metody wsparcia, co ZUS robi, w sensie wychodził do klientów aktywnych, nie czekał w salach obsługi klientów, uruchamiał mobilne punkty wsparcia, uruchamiał różnego rodzaju dyżury, uruchamiał różne formy docierania aktywnego do klientów, tutaj nasz pion obsługi klientów, gigantyczną pracę wykonał w tym zakresie, uruchomiliśmy na przykład e-wizyty, uruchomiliśmy oczywiście infolinia, tradycyjne formy komunikacji i tak dalej, i tak dalej. To wszystko da się zrobić. Do czego zmierzam?

Dokładnie analogiczny sposób, jak właśnie zbudowanie tych nowych, tych nowoczesnych, tak naprawdę programów, podeszliśmy do uruchomienia ustawy o pomocy z 12 marca 2022 roku dla w zakresie rozszerzenia na te kategorie uchodźców z Ukrainy, programów świadczeń dla rodzin. Od marca, właściwie w ciągu miesiąca udało nam się dzięki temu zbudować system, który już bardzo szybko był w stanie tak naprawdę przyznać ponad 300 tysięcy tak naprawdę świadczeń, które zostały wtedy przyznane dla na dzieci z uchodźców z Ukrainy i w sposób sprawny zapewnić tak naprawdę realizację tych obowiązków, które wtedy zostały nałożone ustawowo. Czyli tutaj ZUS jakby tutaj naprawdę w ekstremalnie szybkim czasie zrealizował tego typu zadania, wykorzystując wcześniejsze doświadczenia, wykorzystując technologię i wykorzystując automatyzację, elektronizację. Również w tym zakresie pełne ubankowanie, wypłaty są realizowane na rachunki bankowe, co powoduje, że koszt obsługi tego typu spraw czy świadczeń jest też bardzo niewielki. No więc w jaki sposób teraz z uchodźcami z Ukrainy te rachunki bankowe, to elektronizacja i to wszystko? Otóż na przykład na Stadionie Narodowym przez długi czas funkcjonował taki punkt combo można powiedzieć, gdzie po jednej stronie urzędnik gminy, tak urzędnik miasta rejestrował PESEL, UKR z drugiej strony pracownik banku zakładał rachunek bankowy i z trzeciej strony pracownik ZUS-u zakładał konto na platformie usług elektronicznych i pomagał przeklikać wnioski dla tej osoby, która była uprawniona do świadczenia. Jakby sprawność organizacyjna była na takim poziomie, że mieliśmy różnego rodzaju wizytacje tutaj można powiedzieć różnych podmiotów zewnętrznych chociażby UNICEF-u. UNICEF pod wpływem doświadczeń naszych również zdecydował na dofinansowanie tych programów. Przeznaczył równowartość około 100 milionów złotych na doświadczenia dla rodzin. My żeśmy te pieniądze wydali na bieżącą wykładnię świadczeń, ale również organizacje międzynarodowe i podmioty, rządy innych państw też tego typu oceny pozytywnie dokonywały i można powiedzieć, że to jest przykład takich dobrych praktyk z punktu widzenia administracji, organizacji i administracyjnej, żeby jednocześnie wykorzystać potencjał, czyli tak, żeby być taniej

organizacją, sprawną i ta automatyzacja jest narzędziem. Ona nie jest celem w samym sobie, pamiętajmy. Ona jest pewnym narzędziem do tego, żeby sprawnie zarządzać, tania zarządzać, ale co jest ważne? Ważne, kluczowe jest to, żeby prawo było przygotowane w odpowiedni sposób.

Nie należy zaczynać od przygotowania ustawy, przepisów, a potem usiłować, to teraz jakoś to zrealizujemy, tak? To teraz tak, w jakiś sposób spróbujemy to wykonać. Nie, zastanówmy się, co ma być efektem końcowym, czyli projektowe podejście po prostu, tak? Podejście projektowe, po prostu klasyczne, gdzie mówimy najpierw określone zasady założenia projektu, a element prawny jest elementem tak naprawdę narzędziem do realizacji tego celu, a nie odwrotnie, a nie projekt dla realizacji prawa. To powoduje, że tak naprawdę bardziej sprawnie jesteśmy w stanie zarządzać, bo z tego jest dużo, żeby coraz sprawnie zarządzać tymi wszystkimi słowami, również dotyczącymi cudzoziemców i tutaj w tym zakresie, myślę, że to jest bardzo dobry przykład, tutaj czyli ustawa pomocowa i wdrożenie, to było naprawdę gigantyczne przedsięwzięcie w bardzo krótkim czasie i gdybyśmy, tak jak mówię, gdybyśmy sobie wyobrazili, jakie to nie wiem, setki czy tysiące urzędników trzeba nagle byłoby, nie wiadomo skąd się te sprawy obsłużyć.

Kolejna bardzo ważna rzecz, to właśnie system rejestrów, tak? Do tego, żeby zarządzać takim systemem, konieczny jest elektroniczny dostęp do źródeł danych, ale również do środków dowodowych, czyli na przykład rejestr PESEL, rejestry inne urzędowe, rejestr straży granicznej, rejestr PESEL UKR. Jako elektroniczny dostęp do danych powoduje, że można w automatyczny sposób te dane weryfikować, zarządzać nimi i uwzględnić te dane w algorytmach. Dlaczego służą te dane, które ZUS pobiera w ramach tych procesów? Otóż mamy algorytmy pewne, które po prostu wykorzystują dane dla określonej ścieżki weryfikacji wniosku, weryfikacji prawa, obliczenia wysokości świadczenia, czy też później skierowania go do wypłaty. Więc te dane są konieczne i tu świetna współpraca też ze Strażą Graniczną, gdzie mamy też dostęp elektroniczny do rejestru Straży Granicznej. Duże podziękowania dla Straży Granicznej właśnie za takie bardzo duże zrozumienie wzajemny tych potrzeb, konieczności sprawnej realizacji ustawy. Z drugiej strony też mamy świadomość z jakimi problemami, szczególnie na początku, borykała się Straż Graniczna i zbudowanie tego systemu, usprawnienie jego to jest naprawdę też bardzo duże osiągnięcie, więc myślę, że tutaj z punktu widzenia możliwości wykorzystania jest bardzo istotne, bo ten rejestr Straży Granicznej pozwala nam na zarządzanie również uprawnieniami osób objętych ustawą pomocową, w tym również zarządzanie pewnymi kwestią prawidłowości wypłaty świadczeń i ryzykami antyfraudowymi tak to nazwijmy, bo też w tej naszej trosce o zarządzanie systemem zabezpieczania społecznego musimy z jednej strony widzieć oczywiście uprawnienia osób, prawa i obowiązki, ale też musimy mieć jakby świadomość konieczności tak naprawdę dbałości też o finanse i o to, żeby to żeby te prawa były właściwie realizowane. O tym też musimy pamiętać. Także myślę, że to bardzo dobre doświadczenie.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Tak, no ja myślę, że to jest taki know-how, który wypracowaliśmy jakimś zespołem przez ostatnie lata i on jest jak gdyby także myślę do wykorzystania przez taką organizację jako reprezentator, pani dyrektor, bo my z tymi doświadczeniami tak dzielimy się no i w krajach unijnych, ale i w ONZ-cie no z UNICEF-em mamy w ogóle zbudowane znakomite relacje z

punktu widzenia zwłaszcza tej polityki rodzinnej zwłaszcza na rzecz rodziny natomiast gdyby pani dyrektor się odniosła do kwestii właśnie tych doświadczeń, które posiada organizacja i jeszcze może innych niż te, które byśmy przedstawili, bo na pewno są i one by też mogły posłużyć do takich naszych działań, czy to o charakterze takim, no już niekoniecznie może strategii, bo to mówiliśmy ale także takich praktycznego wymiaru.

Janina Owczarek, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

Dziękuję bardzo pani profesor. Więc Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji tak również posiada ekspertyzę, jeżeli chodzi tak o digitalizację dokumentów tak związanych z migracją osób, międzynarodową migracją osób i tutaj też z wielkim podziwem tutaj obserwowaliśmy rozwiązania, które właśnie wprowadził ZUS, bardzo nowoczesne również nie tylko na skalę kraju, ale na skalę międzynarodową i bardzo efektywne i tutaj w kontekście w ogóle planowania działań integracyjnych, ale również właśnie tych związanych z legalnym napływem osób z innych krajów w celu podjęcia pracy, studiów czy w innych celach to tutaj bardzo ważna jest też digitalizacja procedur dotyczących legalizacji pobytu, które są złożone, długotrwałe i też mają negatywny wpływ z jednej strony właśnie na proces zatrudnienia mają negatywny wpływ i na pracodawców, którzy potrzebują szybko zatrudnić cudzoziemców, a jak Państwo wiedzą nie szybko zatrudnić cudzoziemców, szybko zatrudnić kandydata o określonych kwalifikacjach, a jak Państwo też wiedzą, legalna praca jest warunkowana też legalnym pobylem.

Ochrona migrantów też tutaj jest bardzo powiązana z tym tematem, więc tutaj widzę taką ogromną przestrzeń do, można powiedzieć replikacji w pewnym sensie Państwa rozwiązań, jeżeli chodzi o procedury dotyczące właśnie legalizacji pobytu, uzyskania zezwoleń na pobyt czasowy, na pobyt w pracy. Jednocześnie z pewnością to, o czym tutaj też Pani Dyrektor z Urzędu Statystycznego mówiła, rozszerzenie tej współpracy, którą mamy, którą Państwo, tak, posiadacie, która też zaowocowała niesamowitymi efektami, które dzisiaj mieliśmy okazję zobaczyć w postaci kompleksowych danych dotyczących właśnie cudzoziemców na rynku pracy, rozszerzenie również tych danych na inne grupy cudzoziemców. A proszę Państwa, dlaczego to jest ważne? Jest to ogromnie ważne z punktu widzenia nie tylko naszej organizacji, która projektuje działania w oparciu o dane, nie w oparciu o pewną intuicję, tylko w oparciu o konkretne dane, najlepiej, żeby to były dane właśnie reprezentatywne, ale również dla opracowania polityk, o których też tutaj wspominałam, tak, na poziomie centralnym, lokalnym. Kluczowym warunkiem opracowania efektywnej polityki czy strategii działań każdej, ale tutaj szczególnie jeżeli chodzi o kwestię migracji czy integracji migrantów, jak tutaj widzą Państwo i zobaczyliście po dzisiejszych danych, jest to proces niezwykle dynamiczny, dlatego ta diagnoza sytuacji w oparciu o kompleksowe dane jest kluczowa. I nie tylko, proszę Państwa, na etapie tworzenia takich dokumentów czy strategii, ale później również ich realizacji, monitorowania i ewaluacji. Dlatego tutaj to jest kwestia bardzo, bardzo ważna.

Jeszcze jak mam mikrofon, chciałam się też odnieść do tego, co tutaj Pan Doktor mówił odnośnie uznawania kwalifikacji umiejętności przez obywateli państw trzecich w Polsce. Proszę Państwa, jest to kwestia, chciałabym tutaj potwierdzić, jakby niezwykle pilna. I tutaj IOM też ostatnio prowadził taką głęboką analizę dotyczącą właśnie systemu uznawania kwalifikacji dla osób z Ukrainy, ale też pewne tutaj wnioski dotyczyły w ogóle obywateli

państw trzecich, która wskazała jakby nieefektywność tego procesu. To jest przedstawicielami różnych instytucji, między innymi w celu KAC, stworzyliśmy taką mapę działań w celu usprawnienia tego systemu. I tak jak tutaj też Pan Doktor wspominał o pewnych usprawnieniach tymczasowych skierowanych do osób z Ukrainy czy na przykład tutaj bez ustawy, to proszę Państwa, takie usprawnienie dotyczą też innych znaczących grup migrantów, jak chociażby Państwo wiedzą, jedną z też z bardzo licznych grup migrantów są osoby z Białorusi, które takich usprawnień nie mają. Jeżeli chodzi, proszę Państwa, o osoby z Ukrainy, to tutaj mamy badania, które pokazują, że mamy ponad 60% osób, które podjęło zatrudnienie, z czego tak, ostatnio jest zresztą raport ekonomiczno-publikowany, co druga osoba pracuje poniżej kwalifikacji. Zgodnie z badaniami, które organizował na zlecenie dla nas Uniwersytet Warszawski na grupie 1040 osób z WSL-em UBR, tylko 2% respondentów potwierdziło, że pracuje zgodnie z kwalifikacjami. A jak Państwo wiedzą, no mnóstwo jest też osób, które właśnie posiada kwalifikacje, które są pożądane, chociażby w kwestii administracji czy innych zawodów deficytowych. Dlatego jest to kwestia bardzo pilna, nie tylko w kontekście osób z Ukrainy, ale również pozostałych grup, których te uproszczenia dotyczące dostępu do zawodów deficytowych nie obowiązywały.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Bardzo pięknie, dziękuję. Tak, też konkretne mamy tutaj rekomendacje, jeżeli chodzi właśnie o tą digitalizację. Innych aspektów bardzo ważną, tak, tutaj nam się udało dzięki naszej determinacji, decyzyjności otwartej, bo bez tego nie byłoby tego, o czym później mówiliśmy z Panem Dyrektorem.

Natomiast, no, po prostu potrzebne są też takie osoby z determinacją, powagą, że widzą tę potrzebę digitalizacji. Innych aspektów, które służą się w całości na ten status, takiego przyjaznego wchodzenia w pobyt, w rynek pracy, a więc to jest całkowicie się z tym zgadzamy. Ja myślę, że zespół tutaj pod kierunkiem Pana Dyrektora Andrzeja Szybkiego zawsze służy informacjami, jak należy przechodzić, jak jej to naprawdę wymaga ogromnej siły, żeby te procesy wprowadzić. Tak, ja myślę, że wszystkie te wnioski, które sformułowała Pani Dyrektor są bardzo słuszne i widzimy też danych statystycznych, bo trzeba się trzymać takiego właśnie czegoś, co wymiennie się obroni. Widzimy tą dynamikę większą, oczywiście to nie chodzi o liczby, bo liczby są wielokrotnie wyższe Ukraińców, ale widzimy tą dynamikę w perspektywie też ubiegłego roku, wzrostu liczby właśnie też obywateli Białorusi, systemu ubezpieczenia rynku pracy, mówił też o tym Pan doktor Kozłowski w swojej prezentacji, a więc to wszystko trzeba mieć tutaj na uwadze. Panie doktorze, ja muszę, jak gdyby też patrzeć co o czym nasi słuchacze co nas oglądają, czego chcą jeszcze się dowiedzieć. Ja mam tutaj takie ciekawe zagadnienie, pisze do nas nasz uczestnik, że z moich codziennych obserwacji na ulicach Warszawy wynika, że cudzoziemcy to dominujące pracownicy usług prostych, że pod względem warunków wykonywanych to są zajęcia preparacyjne, zdominowali firmy zajmujące się dostawami gastronomicznymi. Z niepokojem obserwuję też, że ich praca wiąże się z ogromnym ryzykiem wypadków. Piszą, i to chyba prawda, chyba się zgodzimy, jesteśmy tutaj stąd, widzimy na ulicach Warszawy, że ci pracownicy chodzą, jeżdżą w klapkach na rowerze w padającym deszczu i nie tylko. A podejrzewam, że tylko niewielu i wielka grupa to pracownicy ubezpieczeni i w ogóle czy mają oni ubezpieczenie zdrowotne.

Jak państwo to widzicie, jaka jest, jaka powinna być reakcja inspekcji pracy, przedstawicieli pracodawców i innych instytucji?

Dr Łukasz Kozłowski, Federacja Przedsiębiorców Polskich

Rzeczywiście to jest też kwestia widoczności pracowników pochodzących z zagranicy w naszym życiu codziennym. W szczególności oczywiście w przypadku takich aspektów jak usługi bezpośrednio świadczone, czy handel, czy czasami też sektor turystyczny, gastronomiczny, hotelarski. Ta widoczność jest największa, ponieważ mam bezpośrednią styczność z tymi, którzy akurat te dane prace wykonują. W przypadku już sektora czasami logistycznego czy przemysłowego, to już jest po prostu mniejsze, po prostu z uwagi na to, że nie jesteśmy bezpośrednio przez tych pracowników obsługiwani jako konsumenci.

Ale faktycznie też widać, że dane statystyczne potwierdzają tę obserwację, że przede wszystkim pracownicy będąc cudzoziemcami wykonują pracę w ramach takich zawodów, aplikują do prac prostych i tutaj zdecydowanie przeważa występowanie na ten punkt. Jeśli chodzi o kwestie strictly pracowników sektora usługowego, który faktycznie w takim modelu może funkcjonować za sprawą obecności na naszym rynku pracy tych osób, ponieważ skłonność pracowników mających polskie do podejmowania pracy w tego rodzaju zawodach jest zdecydowanie mniejsze i te działy, te działalności opierają się w dużej mierze właśnie na pracownikach będących cudzoziemcami. Faktycznie no też wchodzimy dosyć mocno w kwestię także regulacji uczących pracy platformowej tego, kto jest ostatecznie pod tym podmiotem odpowiedzialnym. Czy tu mówimy tylko o podmiotach będących pośrednikami w zawieraniu jakby usług, umowy o świadczeniu usług pomiędzy niezależnymi podmiotami, gospodarczymi konsumentami, jakby osobą, która jest związaną z tą usługą, czy tak naprawdę mamy do czynienia bardziej z wykonywaniem jego działalności no de facto nosząc nieznanego na pewnego rodzaju stosunku pracy, czy przynajmniej pracy zależnej, gdzie jednak pewne obowiązki także związane z zabezpieczeniem przed szeregiem ryzyk, przed takimi, które także są związane po prostu z podleganiem społecznym, również powinny być zapewnione. Więc w zasadzie to jest bardzo aktualny kontekst też dyskusji również prowadzonych na poziomie Unii Europejskiej w kontekście właśnie dyrektywy o pracy platformowej. Myślę, że jakby taka kompleksowa odpowiedź właśnie na, w kontekście zabezpieczenia jakby tych osób, myślę, że właśnie na poziomie tych regulacji unijnych praw właśnie padnie.

Natomiast faktycznie rzeczywiście nie da się ukryć, że jakby jest to istotna kwestia i dotycząca pracowników będących cudzoziemcami. Bardzo widoczne jakby z perspektywy naszego codziennego funkcjonowania, czy jako będących konsumentami właśnie tego rodzaju usług i jakby nie da się ukryć, że jakby to prace w takich warunkach, które widzimy, jakby to jest absolutnie dotyczące pracowników będących cudzoziemcami. To też myślę, że właśnie widać jednocześnie te problemy, o których mówiliśmy. Czy właśnie dostępu do rynku pracy także w kontekście możliwości zatrudnienia właśnie zgodnego z posiadanymi jednościami, kwalifikacjami lub też nie, więc sytuacji, kiedy ten rynek jest bardziej zamknięty, to siłą rzeczy te możliwości zatrudnienia ograniczają się właśnie do pracy prostych, które faktycznie w pewnych warunkach wiążą się z zatrudnieniem prekaryjnym, które jest w większym stopniu narażone na to, na pracę w takich warunkach, gdzie to ryzyko ulegania wypadkom przy pracy jest większe, a w przypadku wystąpienia określonych zdarzeń wypadło

podobieństwo, że taki pracownik będzie objęty ochroną i jest niższy niż w przypadku typowego pracownika zatrudnionego w naszego serca. I to jest jeden z aspektów również obecności pracowników cudzoziemskich na polskim rynku pracy, któremu również powinniśmy się przyglądać. Sytuacja stopniowo ulega poprawie, jeśli patrzymy właśnie choćby na dane statystyczne. Przez długi czas jakby takiego początkowego okresu napływu fali pracowników zagranicznych do Polski wiedzieliśmy, że duża liczba osób zaczyna się pojawiać na rynku pracy, natomiast one za później pojawiają się tylko do rejestru osób ubezpieczonych, co wskazywało przypuszczać, że być może część z nich wykonuje tą pracę w oparciu o takie formy zatrudnienia, które są albo zupełnie sformalizowane, albo które uciekają od kwestii ubezpieczeń społecznych. No teraz widzimy, że ten wskaźnik pokrycia pracowników zagranicznych ubezpieczeń społecznych już osiąga duże wartości.

Prawdziwe oczywiście, no nie jest to zatrudnienie w większości przypadków na podstawie umowy o pracę, tylko właśnie umowy cywilno-prawne, umowy zlecenia, a to jest dwie trzecie zatrudnienia cudzoziemców, jak pokazują nam dane i to daje pewne prawda i pewną ochronę związaną z tym, że jednak daje to tytuł do podlegania ustrojowi społecznemu, natomiast to jakby stabilność w ramach warunków pracy nie jest tak duża jak w przypadku pracowni dot. pracy, która jest w standardowym przypadku pozostałych pracowników obecnych na środku pracy, więc na pewno jeszcze przed nami droga w kierunku poprawy warunków zatrudnienia i upodabniania ich do pozostałych pracowników, natomiast już pewne postępy udało się na przestrzeni ostatnich lat osiągnąć i jednak ogólnie rzecz biorąc warunki zatrudnienia cudzoziemców są już przynajmniej objęte pewnymi podstawowymi gwarancjami związanymi z tym. Właśnie z czynności społecznymi, czy choćby kwestią też minimalnego wynagrodzenia, które również jest objęte ochroną w ramach umów zlecenia.

Prof. Gertruda Uścińska, IPISS

Tak, dziękuję uprzejmie. No myślę tak, że rzeczywiście to jest kwestia różnych aspektów tej pracy prekaryjnej, którą rzeczywiście w dużych aglomeracjach z ogromną intensywnością widzimy. No i pewnie nie byłoby problemu, gdyby to były te osoby ubezpieczone w takiej, czy innej formie, z takiego, czy innego tytułu, ale pewnie jest tak, jak mówi pan doktor, nie do końca koniecznie tak, a jest na pewno ogromnym wyzwaniem to, żeby współuczestniczyć w sposób aktywny też w tych regulacjach unijnych, ponieważ w projekcie do dyrektywy, która dotyczy platform cyfrowych i pracy na platformach, bo to są trzy aspekty, co to jest platforma cyfrowa i praca na platformie. Tam w tym OSR, jakbyśmy powiedzieli o ogólnych skutkach regulacji, przyjęto, że takich osób w Unii jest prawie 36 milionów, a więc, że to jest duża skala, tym robiliśmy nie tak dawno, kilka miesięcy temu właśnie taką dużą międzynarodową konferencję na ten temat, z udziałem przedstawicieli wszystkich krajów unijnych i kluczowych organizacji międzynarodowych i tam zgłosiliśmy bardzo dużo ciekawych uwag dotyczących, nie tylko tego projektu dyrektywy, ale też tych działań na poziomie krajowym i po prostu trzeba to widzieć i myślę, że stąd też słusznie to pytanie tutaj zostało do nas sformułowane. My będziemy oczywiście zmierzać się pomalą do zakończenia, bo to absolutnie tak jest i ja tylko poproszę jeszcze ze strony organizatorów, jeżeli tam gdzieś na czacie są pytania, żeby można było je tutaj przynieść do mnie, zobaczymy, czy takie są, ale myślę, że będziemy zmierzać po prostu w krótkich, podsumowujących wypowiedziach do

podsumowania tej bardzo bogatej, jeżeli chodzi o ilość i jakość informacji, debatę. Pani doktor, proszę uprzejmie.

Wiesława Gierańczyk, dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Bardzo dziękuję i jeszcze raz chciałam podziękować za możliwość udziału w tej konferencji. Jest to dla mnie zaszczytem, że mogę prezentować i zrozumieć z tych wypowiedzi, że GUS może wspomóc tak ważne działania, którym zajmują się różne instytucje, statystykami, które są rzetelne, obiektywne i niemal w czasie rzeczywistym. Dlatego, że zakładam, że gdybyście, gdyby do dyspozycji pozostawały dane z grudnia 2022, to w zasadzie nie mielibyśmy przedmiotu rozmowy, no bo to nie jest adekwatne, ale jeżeli pokazywałam dane z sierpnia 2023 z informacją, że w ostatni czwartek przyszłego miesiąca będzie kolejny miesiąc, to myślę, że jest to taką dużą zachętą do tego, żeby z tych danych korzystać. Z mojej perspektywy i specjalizacji Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy jest to niezmiernie cenna dyskusja, dlatego, że tak jak próbowałam pokazać w pracach eksperymentalnych, które podejmujemy, a pan prezes wyraża zgodę na wdrażanie w życie i publikowanie, wychodzimy naprzeciw potrzebom użytkowników. Gdyby potrzeby informacji o cudzoziemcach, gdybyśmy jej nie zdiagnozowali, to opracowanie by nie powstało i co miesiąc nie pojawiałyby się publikacja, w której dane przekazujemy. Dlatego też z ogromną uwagą wysłuchałam wszystkich wypowiedzi. Nie wiem, czy moi koledzy w Bydgoszczy będą szczęśliwi z tego, ponieważ pewnie będę proponowała kolejne tematy, kolejne wątki, które będą służyć, bo tak jak powiedziałam, główny Urząd Statystyczny jest po to, ażeby służyć danymi dla wszystkich, którzy chcą obiektywizować rzeczywistość poprzez oficjalne statystyki. Bardzo dziękuję.

Dr Andrzej Szybkie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych

To ja od razu bym też nawiązał jeszcze raz, bardzo chciałbym podziękować w imieniu ZUS-u również za tą współpracę, ponieważ naprawdę dla nas to jest niezmiernie istotne. Niezmiernie istotne jest, żeby zarządzać nie przez mity, nie przez jakieś zasłyszane informacje, a przez wiedzę, przez dane. Główny Urząd Statystyczny jest dla nas jednym z niezmiernie istotnych właśnie źródeł danych, danych przetworzonych, danych, które już tak naprawdę pokazują pewne zjawiska, pozwalają nam w związku z tym zarządzać w skali makro i skali też mikro, przygotowywać się też do pewnych zjawisk, do pewnych tendencji i szczególnie w kontekście dostarczania usług, zarządzania, reagowania na pewne zjawiska, zarówno krajowe, jak i w tym momencie mówimy o cudzoziemcach, o osobach, które przyjechały tak z zagranicy, jakkolwiek byśmy nie definiowali tych różnych kategorii osób, to dla nas jest to niezmiernie istotne w kontekście zarówno pewnych, no myślę, że w kontekście po pierwsze Funduszu Ubezpieczeń Społecznych od strony finansowej, po drugie w kontekście zarządzania poborem składek, wydatkami, ale również przygotowaniem administracyjnym do różnych nowych wyzwań i dostosowywania oczywiście tych narzędzi, które mamy, a dysponujemy tak jak powiedziałem arsenalem bardzo sprawnych narzędzi, szczególnie w postaci obecnie wiedzy i umiejętności zarządzania w sposób elektroniczny, automatyczny, zorganizowania w sposób jednolity, zcentralizowania pewnych usług, tak żeby sprawnie nimi zarządzać, więc dla nas jest to niezmiernie ważna wiedza, żebyśmy mogli odpowiednio przygotowywać i reagować

na te zjawiska. Ja myślę, że bardzo istotne jest to, że w dyskusji o ubezpieczeniach społecznych, żebyśmy też pamiętali w kontekście osób spoza Polski, które przebywają tak, nie mających polskiego obywatelstwa, żeby przekazywać pewnego rodzaju prawdziwy obraz wiedzy, danych, przepisów i też statystyk. To jest niezmiernie istotne, dlatego, żeby właściwe wnioski potem wyciągnąć i właściwie oczywiście przygotować się administracyjnie z naszego punktu widzenia do tego, co nas w przyszłości czeka, więc my obserwujemy wzrost, to jest obserwacja, powiem co, wzrost po pierwsze skali migracji, wzrost również skali spraw, które w ZUS-ie są zarówno w kontekście podlegania ubezpieczeniom społecznym, transgranicznych spraw, delegowania przede wszystkim, ale również wzrost w kontekście liczby świadczeń. Mogę tylko powiedzieć, że obecnie mniej więcej średnio miesięcznie płacimy 330 tysięcy świadczeń przyznanych zastosowaniem prawa unijnego umów międzynarodowych o ubezpieczeniu społecznym.

Jak wchodziliśmy do Unii to było około 30 tysięcy, czyli mamy ogromną wielokrotność, tak, również w kontekście FUS-u, to już coraz większy udział tego TOR-u, tego udziału w Funduszu Bezpieczeństwa mają wydatki na świadczenia przyznawane zastosowaniom umów międzynarodowych, ale też pamiętajmy, że przede wszystkim cały czas, myślę, że przez wiele lat głównym jakby adresatem tych świadczeń to są, to będą obywatele polski, którzy tak naprawdę tą wcześniejszą migracją, przez wiele dziesiątek lat można tak powiedzieć, do różnych państw, tak naprawdę zbudowali tą swoją karierę taką międzynarodową, ubezpieczeniową, która teraz w tej chwili skutkuje przyznawaniem świadczeń właśnie polskich, amerykańskich, również w Unii Europejskiej, francuskich, niemieckich czy innych, tak, że Polacy korzystają z tych dobrodziejstw. Pamiętajmy, dwudziestolecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej w tym roku, to jest wielkie osiągnięcie z punktu widzenia ochrony socjalnej, z punktu widzenia zabezpieczenia Polaków, zabezpieczenia osób, które migrują w obrębie Unii Europejskiej i to są bardzo wymierne korzyści dla również osób, które z Polski wyjeżdżają, które pracują w Polsce, w innych państwach, w tym również, w tych korzyściach również uczestniczą cudzoziemcy i o tym trzeba pamiętać, to nasz ogromny dorobek europejskiej takiej myśli socjalnej i myśli prawnej. Dziękuję.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Dziękuję bardzo uprzejmie.

Janina Owczarek, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

Ja również chciałam bardzo podziękować za możliwość udziału w tym niezwykle ciekawym wydarzeniu i podsumowując chciałam powiedzieć o priorytetach, które z naszego punktu widzenia tutaj dla Polski, też dla społeczności lokalnych, samorządów są niezmiernie ważne. Pierwsza to jest kwestia ochrony praw cudzoziemców, migrantek, migrantów, którzy tutaj do nas przyjeżdżają, którzy są bardziej narażeni na wykorzystanie dyskryminacji ze względu na brak znajomości praw, przepisów, znajomości realiów języka. I tutaj fakt, że mamy połowę osób na podstawie umów cywilno-prawnych też może powodować kolejne ryzyko, ponieważ tutaj osoby nie podlegają ochronie państwowej czy kontroli państwowej inspekcji pracy, tutaj ich umowy cywilno-prawne, które nie są stosunkiem pracy. Więc to jest z pewnością bardzo ważny priorytet i do realizacji którego trzeba angażować i pracodawców, i społeczności

migranckie, i też państwa, z których te osoby wyjeżdżają, tak aby zwiększać świadomość tych osób na temat praw, przepisów, na temat korzyści podjęcia legalnej pracy, legalnego zatrudnienia, ryzyk związanych z migracjami, które mogą się pojawić i sposobów przeciwdziałania, w tym legalne zatrudnienie, etyczna rekrutacja i tak dalej. Więc to jest jeden priorytet.

Drugi priorytet bardzo ważny, działania wspierające integrację, polityka, strategie kompleksowe, wielowymiarowe, kierujące działania zarówno do cudzoziemców, jak i społeczności lokalnych, instytucji w oparciu o obiektywne dane, obiektywne dane reprezentatywne, o których dzisiaj mówiliśmy, dotyczące nie tylko osób, które podejmują pracę, ale również tych, też się o tym była mowa, której tej pracy nie podejmują członków rodzin i w oparciu również o dane i potrzeby społeczności lokalnej, do których ci cudzoziemcy stają się mieszkańcami tych społeczności. I dopiero w oparciu o te dane projektować właśnie takie kompleksowe działania, które obejmują również przeciwdziałanie narastającym napięciom, które mogą tutaj towarzyszyć przy zwiększającej się liczbie mieszkańców, szczególnie w małych społecznościach. Działania, które też mają na celu promowanie narzędzi rozwiązywania konfliktów, które też mogą się pojawiać, a narzędzi, których do tej pory władze lokalne, społeczności lokalne, szkoły nie posiadały. Więc tutaj niezmiernie jest właśnie rozwój kompetencji również w tym zakresie, które są niezbędne do funkcjonowania właśnie w takich międzykulturowych społecznościach. I trzecia rzecz, o której tutaj pan doktor mówił, kwestia uznawania kwalifikacji, usprawnienia tego systemu. I pamiętajmy proszę państwa, jeżeli chodzi też o specjalistów, to IOM, przepraszam nie IOM, tylko Polska również będzie i konkuruje o pracowników. I tutaj eurobarometr pokazywał, że wśród małych i średnich przestrzeni w Europie jest to problem generalny, więc to jest jakby trzeci priorytet. Bardzo państwu dziękuję i przekazuję dalej mikrofon.

Dr Łukasz Kozłowski, Federacja Przedsiębiorców Polskich

Ja również przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować za możliwość udziału w tak interesującej i ważnej debacie. Jednocześnie jakkolwiek klimat dyskusji wokół zatrudnienia cudzoziemców w Polsce jest obecnie nieco spokojniejszy. W kontekście tego, że liczba wyzwań z tzw. przedsiębiorców, pracodawców jest mniejsza niż na przykład kilka lat temu. Z uwagi na to, że sytuacja ulega pewnej stabilizacji, z uwagi na przede wszystkim stosunkowo łatwe i dogodne warunki zatrudnienia pracowników, przede wszystkim z Ukrainy na podstawie regulacji specustawy. To trzeba mieć świadomość tego, że mamy do czynienia z sytuacją tymczasową, a jednocześnie taką, która pokrywa coraz mniejszą część cudzoziemców pracujących w Polsce, ponieważ to nie jest już wyłącznie tylko migracja zarobkowa Ukraińców do Polski. To jest zjawisko dotyczące obywateli coraz liczniej reprezentowanych również innych państw i nie należy jakby ignorować również obywateli innych krajów niż Ukraina w kontekście tej dyskusji, ale jednocześnie trzeba mieć świadomość tego, że w dużej mierze funkcjonujemy w cięży oparciu o rozwiązania tymczasowe, nadzwyczajne, które sprawdziły się, natomiast które nie mogą funkcjonować na dłuższą metę i potrzebują powrotu dyskusji do dyskusji na temat polityki migracji w niej Polski i ram prawnych dotyczących zatrudnień cudzoziemców.

Wcześniejsze rozwiązania nie sprawdzały się i powrót do stosowania zatrudnienia w oparciu przede wszystkim o system zezwoleń i oświadczeń jest, był nieefektywny i wiązały się z

narastaniem szeregu problemów. Natomiast musimy już teraz stworzyć koncepcję rozwiązania, które mają być charakter już stały, a nie doraźny, które będą stanowiły odpowiedź na wyzwania przed którymi stoimy i zarówno jest to kwestia odpowiednich regulacji prawnych, jak i także odpowiedniej wydolności po stronie aparatu administracji publicznej, który niestety w tym okresie, kiedy musieliśmy radzić sobie z napływem nawet 2,67 miliona wniosków o legalizację zatrudnienia w różnych formach, nie radził sobie z tym szczególnie dobrze i był źródłem wielu zastrzeżonych przedsiębiorców.

I myślę, że w tym kontekście warto wykorzystać doświadczenia tych działań, które były wdrażane w odpowiedzi na kryzys związany z rosyjską agresją na Ukrainę, gdzie całym szerokim spektrum odpowiedzialności powierzono Zakładowi Obecnie Społecznych, który wypracował rozwiązania, które okazały się być bardzo skuteczne i które udało się zrobić w bardzo szybkim czasie. Tak właśnie, że w konsekwencji czego dysponujemy efektywnie działającym systemem dotyczącym choćby przyznawania różnego rodzaju świadczeń, jak też i całkiem bardzo kompleksową ewidencją właśnie tych osób, które dotarły do Polski. I w tym kontekście myślę, że warto wykorzystać te doświadczenia i nowe rozwiązania tworzyć również właśnie pod kątem systemów. Takich systemów, które są sprawne, które są efektywne i takich, które w jak największym stopniu zapewniają, w jak większym możliwym stopniu zapewniają automatyzację pewnych działań, wykorzystanie nowoczesnej technologii tak, aby funkcjonowanie na rynku pracy jako pracodawca, pracowników zza zagranicy, jak i w cudzoziemcach polskim rynku pracy, po prostu było możliwie najbardziej przyjazne. Dziękuję bardzo.

Prof. Gertruda Uścińska, IPiSS

Tak, dziękuję bardzo, bardzo serdecznie tak za tą część przedpołudniową, która pokazuje, że właściwie posiadamy ogromnym zasobem wiedzy, kompetencji, baz danych, że wykazujemy się też tą zdolnością bardzo dobrej współpracy międzyinstytucjonalnej, bo faktycznie silosowość jest wskazana na niepowodzenie. Powiedzmy sobie to otwarcie, ona dotyczy jeszcze szeroko rozumianego życia publicznego. Silosowość ogranicza, silosowość nie pozwala skorzystać z różnych znakomitych źródeł, które są po prostu w innym silosie. To jest wszystko również pokazanie tego, że w tym okresie wielkich kryzysów rzeczywiście gdzieś udało się nam przeprowadzić takie reformy historyczne, pokazujące, że można wyjść z jakiegoś zabetonowania, z jakichś ograniczeń organizacyjnych, finansowych i technologicznych, że można wyjść i można budować nowoczesne rozwiązania, które niekoniecznie muszą uwzględniać, że będą wielkie kryzysy i wojny.

Te nowoczesne rozwiązania muszą być tak przygotowane, żeby one odpowiadały na to wyzwanie, o których mówiła pani dyrektor, dotyczące w ogóle szeroko rozumianych procesów migracyjnych i pobytu cudzoziemców, legalności pobytu, że to po prostu powinno być proste, zdigitalizowane, zautomatyzowane i skoordynowane z całym systemem usług, które tworzy państwo po prostu, tak. A więc skoro to się udało już w jakichś filarach takich, za które m.in. odpowiada Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Bazy Danych, Główny Urząd Statystyczny, to po prostu trzeba z tych doświadczeń korzystać i iść do przodu, tak. Ja myślę, że ten cel, który kiedyś był formułowany przed tą debatą, został absolutnie osiągnięty dzięki znakomitemu udziałowi specjalistów i tych, co nas oglądają i słuchają. Poza tym cały czas tutaj pojawia się ten wątek naszego udziału w Unii Europejskiej i w sposób szczególny to

doceniamy, ponieważ jesteśmy też autorami, tak, procesu przedakcesyjnego. Robiliśmy ogromną pracę wtedy i cały czas jesteśmy aktywni w tym obszarze i tworzenia prawa i jego stosowania, mówię o prawie unijnym. Myślę, że te standardy, które są w zakresie swobody przemieszczania się pobytu i wszystkich innych korzyści socjalnych, one bardzo służą też cudzoziemcom, niebędącym obywatelami Unii Europejskiej. Musimy to na koniec jasno powiedzieć.

Dlatego, że z jednej strony mówimy, że po agresji rosyjskiej na Ukrainę, mówi się o decyzji wykonawczej do dyrektywy, która mówi, że jak rejestrujesz i dostęp gwarantujesz ma być prosty, ma być oparty na takich zasadach, zostawia się to krajom członkowskim, a więc jak gdyby ta dyrektywa, ona mówi, że trzeba osiągnąć cel. No i ten cel oczywiście realizujemy w krajach członkowskich, gwarantując nam ochronę, dostęp do rynku pracy, do zabezpieczenia społecznego i to musimy widzieć też w takiej kategorii, że regulacje unijne, one także albo przede wszystkim uwzględniają ten udział cudzoziemców w prawach, obowiązkach, korzyściach wynikających z przemieszczania się i pobytu na terytoriach państw członkowskich. Pięknie dziękuję wszystkim uczestnikom tej debaty. Ona jest na platformie online, więc będzie dostępna. Będzie też publikacja z tego co pamiętam, to są takie wymagania formalne i to chyba w niezbyt odległym czasie, jeżeli państwo referenci złożylibyście także swoje wystąpienia, nawet w formie krótkiej, to także absolutnie je opublikujemy. Więc tutaj organizatorzy by się z państwem skontaktowali, nawet to mogą być naprawdę jakieś rzeczy takie główne, które były przedmiotem wystąpienia, także zachęcam.

Wielkie brawa dla wszystkich państwa. Dziękuję pięknie.